Nr. 35. Wtorek, 14 Lutego 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 h 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował wicesekretarza ministeryalnego, dr. Jerzego z Granowa hr. Wodzickiego, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rudniku, Teofila Niegera, nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Starym Sączu.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 lutego 1911 l. XVII. 1422/3 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny i z dnia 13 lutego 1911 l. XVII. 1627/3 o zarządzeniach król. pruskiego prezydenta Rządu w Opolu z powodu pryszczycy w Austro-Węgrzech, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 lutego.

Z za kulis ostatniego przesilenia na Węgrzech.

Czytelnikom naszym wiadomo z depesz, jak burzliwy ton przybrały obrady Sejmu węgierskiego w d. 10 b. m. Apostoł odrębnego Banku, b. prezydent Izby, rzucił ministrowi skarbu dr. Lukacsowi pod nogi bombę, która wprawdzie nie rozszarpała go, sprawiła jednak niemało huku.

Przyszło zaś do tego niemal niespodzianie. Rzeczowe bowiem, spokojne przemówienie ministra handlu Hieronymiego, który wytoczył cały arsenał poważnych argumentów w obronie wspólnego Banku, nie mogło niczem podrażnić przeciwników. A może właśnie ten spokój i powaga wzburzyły w nich krew i popchnęły opozycyę do użycia działa najcięższego kalibru. Wytoczone przeciwko ministrowi skarbu, miało ono cios zabójczy zadać Bankowi wspólnemu. Właściwego jednak celu nie osiągnęło.

Naładowaniem naboju zajął się bardziej ognisty, niż konsekwentny w swych poglądach p. Szmrecsanyi, jeszcze w r. 1905 jeden z najżarliwszych stronników dr. Tiszy i programu liberalnego. Zażądał on od dr. Lukacsa, by jasno oświadczył, czy prawdą jest, że paktując swego czasu z Justhem przyrzekł stworzyć Bank samoistny.

Dr. Lukacs powołał się w swej odpowiedzi na memoryał Justha, jako na dowód, że nie on, Lukacs, lecz autor memoryału, Justh, domagał się samoistnego Banku.

P. Justh zaś przybył już na posiedzenie nabity elektrycznością. Pełno go było nietylko w Izbie, lecz i w kuloarach. Zabrawszy teraz głos, zarzucił dr. Lukacsowi dwulicowość. Pierwotnie, twierdził, występował, co prawda dzisiejszy minister skarbu przeciwko Bankowi odrębnemu, ale później oświadczył, że ni nie miałby przeciwko wciągnięciu odrębnego Banku do rządowego programu. Potem wytoczył jeszcze p. Justh znane już szczegóły o zdziwieniu Monarchy z powodu uwagi p. Justha, że dr. Lukacs oświadczył się także za Bankiem odrębnym.

Nastąpiła jeszcze krótka utarczka słowna pomiędzy dr. Lukacsem, a p. Justhem, w której jeden drugiego prostował, dalszy zaś ciąg bitwy odegrał się już w kuloarach, gdzie przybrała ona inny nieco charakter, tam bowiem Justhowcy opadli zaciąg Kossutha i obie strony wzajem spychały na siebie winę usunięcia stronnictwa niezawisłości od steru.

Wojownicza atmosfera unosiła się nad Sejmem także w ciągu sobotniego posiedzenia, na którem zaraz z początku admonicya, udzielona przez wiceprezydenta Navay, p. Zlinszky'emu ze stronnictwa Kossutha za obrazę ministra skarbu Lukacsa, wywołała żywe protesty na ławach Kossuthowców i stronnictwa Justha. Dłużej, niż pół godziny trwała wrzawa.

Dopiero potem Sejm mógł przystąpić do dalszej rozprawy bankowej.

Na końcu posiedzenia p. Désy (stron. Kossutha) wniósł interpelacyę z powodu ostatniej mowy ministra skarbu Lukacsa, który twierdził, że w r. 1907 Rządy węgierski i austryacki zawarły umowę na podstawie wspólności Banku. Mowca twierdził, że jest to nieprawda.

Minister Lukacs oświadczył, że to, co powiedział, podtrzymuje w zupełności, ponieważ jednakże nie może Izbie tajnych aktów przedłożyć, gdyż byłoby to niebezpiecznym precedensem, proponuje więc, by opozycya ze swego łona wydelegowała dwu mężów zaufania, partya rządowa również dwu, a minister gotów jest tym czterem posłom pokazać akty.

P. Andrassy jako były członek rządu koalicyjnego oświadczył, że wie, iż pakt między tym rządem a Rządem austryackim został zawarty na podstawie zasady wspólnego Banku. Mowca ubolewał z powodu, że minister wystąpił z zarzutem, dla udowodnienia którego musi powoływać się na tajne akty.

Po dalszej dyskusyi odpowiedź Ministra przyjęto do wiadomości.

Tak więc opozycya przeciw Bankowi wspólnemu przyznać się musi, że *in merito* doznała znowu porażki. Ze starcia wynosi ona chyba to jedno zadowolenie, że zadała dr. Lukacsowi cios osobisty, odsłonięte bowiem w dyskusyi szczegóły ostatniego kryzysu, istotnie przyjemne mu być nie mogą.

Z komisyi budżetowej.

Z Izby posłów.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi, w dalszym ciągu dyskusyi generalnej nad budżetem przemawiał między innymi p. dr. Okuniewski, który zauważył, że wobec nowych żądań wojskowych należy zabrać się do obrad budżetowych ze szczególną rozwagą, zwłaszcza, że nie postarano się o pokrycie kosztów dwuletniej służby wojskowej, kanałów i ubezpieczenia społecznego. Z jednej strony przesądza się finansową wytrzymałość ludności, z drugiej zaś rządowe stronnictwa powiększają jeszcze szereg wydatków państwowych, co n. p. objawiło się przy uchwalaniu nadzwyczajnych kredytów w prowizoryum budżetowem, jakoteż przy skreśleniach budżetowych.

Specyalnie co do Galicyi żalił się mowca na obciążenie podatkami ludności i na to, że siły jej naturalne nie są w stanie rozwijać się, a rozwój ich przecie przysporzyłby Państwu nowych dochodów. Mowca uskarża się również na to, że ruskie rolnicze stowarzyszenia dotąd nie otrzymały subwencyj z funduszu na hodowlę bydła, skutkiem czego praca ich została wstrzymana. Osłabia się zaś siłę podatkową ludności, jeśli hamuje się działalność takich związków. Dalej użalał się mowca na rzekome upośledzenie ruskiej ludności, szczególnie w sprawie uniwersyteckiej, przyczem wytykał zwłaszcza nierównomierne traktowanie młodzieży uniwersyteckiej. Pokazało to się, zdaniem mowcy, przy sposobności wykroczeń w Krakowie, które wedle niego zupełnie inaczej traktowano, aniżeli wybryki we Lwowie. Jeżeli polscy studenci za zajścia w Krakowie nie będą karani, wywodził mowca, należy takiej samej bezkarności domagać się dla ruskich studentów we Lwowie.

Także na innych polach — mówił p. Okuniewski — przychodzą Rusini do przekonania, że nie są austryackimi, lecz polskimi poddanymi. Dowodu tego stanu rzeczy dopatruje się mowca w zarządzeniu Namiestnika Galicyi z r. 1892, według którego to zarządzenia starosta, przy dochodzeniu z powodu nadużyć wyborczych w gminach, tylko tych obciążających świadków może przesłuchiwać, do których komisarz rządowy ma zaufanie. Z tego powodu większość nadużyć wyborczych nie dochodzi do wiadomości władz centralnych. Akty redagowane przez komisarza rządowego — twierdzi mowca — są niezupełne;

Z WARSZAWY.

(Reduta „Starej Warszawy“. — Wychowańcy publiczności. — Głód zabawy. — „Symfonia polska“ Paderewskiego. — Pani Łaska. — Kośba śmierci: ś. p. Mieczysław Brzeziński. Ś. p. Wacław Nałkowski. — Dwie Stefki. — Pole do porównań. — Wznowienie „Ślubów Panieńskich“. — Sensacyjna premiera),

Rozredutowali się nasi literaci nie żartem i nie żartem wzięli „Starą Warszawę“ w opiekę. Jeszcze nie przebrzmiały tryumfy reduty, urządzonej przez naszą Kasę literacką, uwieńczone świetnym materyalnym rezultatem, a już zaczęły krążyć wieści, że od paru lat zaledwie istniejące Towarzystwo literatów i dziennikarzy organizuje na swoją rękę podobną zabawę, która pomysłowością, atrakcyami i niespodziankami zaćmi i zdystansuje swoją poprzedniczkę.

Co zresztą byłoby zupełnie w porządku, boć przecie Kasa literacka to niby kieszeń, a Towarzystwo literatów to niby głowa; więc wynik ztąd jasny, że gdzie jak gdzie, ale w tej kombinacyi głowa powinna trzymać prym przed kieszenią.

Kieszeń literacka może być i bywa — oj! jak często bywa — pusta i nie przynosi jej to żadnej ujmy; głowa zaś!... no! i ta trafia się, niekoniecznie napełniona — ale, zawsze jakoś nie uchodzi!

Wzięto to sobie tedy pod uwagę i — jak się czasem u nas „czysto“ po polsku pisze, „włamano się“ w ambicyę, by wykazać wyższość ducha nad finansami i jakby dla poparcia nowego wydawnictwa, o którem wam niedawno donosiłem, podjętego przez Or-Ota, wezwawszy do pomocy „Starą Warszawę“, na język dekoracyj przetransponowaną, rzucono na to tło archaiczne i tak bardzo sercu Warszawiaków drogie, ożywione stylowo ukostiumowanemi postaciami dawnych burmistrzów, rajców miasta i pięknych mieszczek, maskaradową zabawę — monstre!

Dość było wyjść na ulicę 5-go lutego około północy, ku czemu ślicznie ubielone śniegiem bruki i dachy (tak rzadkie od dłuższego czasu zjawisko) i mroźne, czyste powietrze dziwnie zachęcało, by poznać wnet, że jakaś nadzwyczajna uroczystość się święci.

Najlepszym barometrem byli sankarze. Naród ten — wielce od czasu zaprowadzenia tramwajów elektrycznych i ciągłych abstynencyj zimy — spokorniały, tak raptem w tę redutową noc shardział, że ani przystąp bez.... rubla!

A już ta kategorya naszej ulicznej publiki, która ma zwyczaj wysiadywać przed bramą swego domu, udowadniać dryndziarzowi z zegarkiem w ręku, że brakuje jeszcze pół minuty do północy, więc należy mu się tylko kurs dzienny, nawet w stronę takiego pana spojrzeć nie śmiała, przeczuwając, jakby była przez pamięć tych porachunków przyjęta.

Byłem świadkiem na Królewskiej ulicy, jak dwie jakieś stateczne niewiasty, zapewne wracające z hygienicznej herbatki „z ramszykiem“ od przyjaciółki „wdowy z własnych funduszów“, podeszły do sanek zaprzężonych w sędziwego konia i okrytych fartuchem o wystrzępionych kłakach futra z propozycyą, by właściciel tego zabytku przeszłości (z epoki „Starej Warszawy“ wkraczającej jak raz pod tę chwilę na scenę Teatru Wielkiego) odwiózł je na Chłodną. Pochwyciłem wzrok tego „rycerza bata“, wyrażający się stylem dziennikarsko-poetycznym. Gdyby rozporządzał aeroplanem, nie spojrzałby na te marne ziemianki z większą dumą i pogardą.

— Eee! nie zawracać! — rzekł krótko — i nakłonił swego sędziwca do ruszenia kilkanaście kroków dalej rachitycznym truchcikiem; przyczem zawadził strzępami fartucha o salopy niedoszłych pasażerek.

Chciałem zbliżyć się do skonfundowanych biedaczek i powiedzieć im:

— Nie martwcie się drogie panie, albowiem nadejdzie odwetu dzień. Za jaki miesiąc o tej samej porze, w tem samem miejscu, ten pyszny zuchwalec po daremnem wyczekiwaniu pasażera na obumarłych wielkopostną ciszą ulicach, zoczywszy was, zatoczy wdzięcznie półkole pod sam chodnik i miodowym głosem zachęcać będzie: „Może pojedziemy? Odwiozę prędko“. A wy wtedy powiecie mu z godnością: „Dobrze. Ale za złotówkę“.

No — i biedak zgodzi się zapewne. A kto wie, czy byłby on wogóle taki hardy, gburowaty i chciwy w rzadkich złotych momentach zwiększonego zarobku, gdyby w chwilach zastoju nie był wśród nas tylu amatorów jazdy po cenie niżej kosztu, czyhających, by przyciśniętemu potrzebą urwać bodaj kilka kopiejek z należnej mu zapłaty.

Takie targi, uprawiane są zwłaszcza przez „oszczędne“ panie, które nie zdają sobie z tego sprawy, jak dalece nie etyczne i nie kulturalne postępują, obniżają fatalnie moralny poziom pracującego proletaryatu. Wyzyskany w ten sposób dorożkarz, posłaniec, zakarbuje to sobie w pamięci, odbije to sobie nietylko z nawiązką, ale i z jakąś mściwą nienawiścią. Jaki pan, taki kram.

Ale zapominam o reducie. Przysłowie to sprawdziło się i na niej. Kram to był bowiem zabawy co się zowie przedni, obfity, urozmaicony, oryginalny, przepłatany poezyą i literaturą, przepowiedniami indyjskiego fakira, który kręcąc się wśród tłumów sypał horoskopami przyszłości, godnymi wyroczni delfickiej, i prologiem pióra Wiktora Gomulickiego wypowiedzianym przez p. Janusza, wspaniałego w burmistrzowskim stroju i przedstawieniem fragmentu z „Reduty“ Kozłowskiego i arcydowcipną jednoaktówką rozdawaną bezpłatnie publiczności i nadzwyczajnym, a szczerze humorystycznym numerem *Muchy*, wydanym w urządzonej na miejscu redakcyi, słowem jak przystało na inteligentnych kramarzy. A i kupcy na ten towar dopomogli do przedstawienia go w jak najkorzystniejszem świetle. Przyszli tłumnie, rozbalowani, rozkarnawałowani, zostawiwszy w domu kłopoty i troski, niczego bardziej nie żądni, jak zapomnienia o tych nieuniknionych rekwizytach codziennego życia.

A to pragnienie jest przecież czemś tak bardzo naturalnem wszędzie, cóż dopiero u nas, gdzie wszystko tak się składa, by potrawę, która się dolą ludzką zowie, gorczycą i octem zaprawiać.

W społeczeństwach prosperujących normalnie, jakaś radość publiczna, jakaś pomyślność krajowa spuści raz po raz kroplę miodu i oliwy nawet na suchą, ościstą kromkę nędzarza, lub pozwoli zatopić własny ból w wartkim nurcie narodowego życia; u nas przeciwnie, nawet wybrańcy losu, osobiście drogą usłaną różami stąpający, jeżeli noszą w piersi to, co się nazywa sercem, muszą je czuć wstrząsane ponuremi echami gwoździ, zabijanych w trumnę naszych ideałów, praw ojczystych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

na ich podstawie nie może ani Trybunał administracyjny, ani państwowy rozsądzać żadnej sprawy. Rusini muszą z całym naciskiem domagać się zniesienia tego rozporządzenia.

W kwestyi uniwersyteckiej nastąpił w ostatnim czasie pewien zwrot, gdyż z okazyi głosowania nad ruską rezolucyą uniwersytecką polscy członkowie zajęli mniej odporne stanowisko, aniżeli poprzednio. Może to jest zapowiedź lepszej przyszłości. Obecnie jednakowoż Rusini — słowa mowcy — mają tylko same rezolucye. Ponieważ Rząd nie okazuje silnej woli zerwania z tym systemem, Rusini muszą głosować przeciw budżetowi.

P. Tomaszewski polemizując z p. Okuniewskim zauważył, że jestto ubolewania godną zwłoką, iż dotychczas nie wypłacono subwencyi z funduszu przeznaczonego na sprawy hodowli bydła, ale nie można dopatrywać się w tem upośledzenia Rusinów, bo i polskim stowarzyszeniom dotąd subwencyj tych nie wypłacono. Zażalenia p. Okuniewskiego na działalność administracyjnych władz w Galicyi mowca odpiera uwagą, że Koło polskie zawsze występowało za sprawiedliwą i bezstronną administracyą.

Co do uwag p. Okuniewskiego o traktowaniu młodzieży uniwersyteckiej z powodu zajść na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, mowca oświadczył, że jeżeli prokuratorya w Krakowie uzna za właściwe wkroczyć w sprawę zajść na tamtejszym Uniwersytecie, to z pewnością nikt jej w tem przeszkadzać nie będzie. Senat akademicki nie ma najmniejszego wpływu na decyzye prokuratoryi. Mowca jednak przypomina, że we Lwowie strzelano i że życie ludzkie padło tam w ofierze.

Na tem komisya budżetowa ukończyła rozprawę ogólną nad budżetem.

Termin następnego posiedzenia komisyi podany będzie członkom listownie do wiadomości.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 11 lutego.

(Włoski wydział prawniczy w komisyi budżetowej. — „Unia słowiańska". — Szkolnictwo przemysłowo-handlowe w Galicyi).

(aw) Sprawa Uniwersytetu włoskiego została dzisiaj szczęśliwie załatwiona. Będzie to dzień w historyi bieżącej sesyi parlamentarnej pamiętny. Tak niedawno jeszcze był włoski wydział prawniczy w Austryi przedmiotem walk, pełnych zawiści i sporów partyjnych. Tak niedawno groził ostrym konfliktem, był piłką rzucaną sobie nawzajem przez polityczne ambicye, które przekuwały na pozór niewinną sprawę Uniwersytetu włoskiego na oręż często groźny i obosieczny.

Przed laty był Insbruck widownią zajść, zakończonych krwawym epilogiem. Pamięć zaszłych tam i zawsze ubolewania godnych ekscesów przetrwała czas długi. Posłowie Tyrolu nie zapomnieli o tem, że w stolicy ich padła ofiara zaburzeń, które odbiły się później w Izbie posłów i pomściły na najbardziej piekących sprawach państwowych.

Wnet potem powstał projekt przeniesienia włoskiego wydziału prawniczego z Insbrucka do Roveredo. Projekt ten upadł jednakże niebawem, tak samo jak i wybór siedziby uczelni włoskiej w Tryeście. Odtąd w archiwach Izby gromadziły się wnioski i interpelacye, które nie mogły być załatwione. Nie było bowiem zgody między stronnictwami co do tego, jaki wynaleźć *modus vivendi*, jakich chwycić się środków, aby i tak już drażliwej sprawy nie przemieniać na zarzewie nowych nieporozumień i sporów. I tak biegły lata. Rząd, a szczególniej obecny P. Prezydent Ministrów uczynili wszystko, co uczynić było można, chcąc zaspokoić żądania posłów i ludności włoskiej. Nie wyszły jeszcze nikomu z pamięci usiłowania te, podjęte w czasie poprzedniej sesyi parlamentarnej, acz na razie pozostały bezskuteczne. Ale przełamano pierwsze lody. I oto wczoraj prysły ostatnie przeszkody.

Na porządku dziennym obrad komisyi budżetowej stanęła sprawa włoskiego wydziału prawniczego. Ze względu na jej ważność komisya zebrała się niemal w komplecie. Myśl ustalenia siedziby wydziału w Wiedniu odrzucono znaczną większością głosów, tak samo wniosek przeniesienia uczelni włoskiej do Tryestu lub Roveredo. Przyjęto natomiast wniosek posła, radcy Dworu Skedla, oparty na zawartym w lecie kompromisie. P. Skedl żądał, aby wydział włoski pomieścić przez pierwsze cztery lata w Wiedniu, później zaś w jednem z miast włoskich na terytoryum austryackiem. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusyę, wśród której znalazło się także miejsce na omówienie zajść na Uniwersytecie krakowskim, wyświetlonych dzisiaj tak bezstronnie i jasno przez P. Ministra wyznań i oświaty w pełnej Izbie posłów.

Około dziewiątej wieczorem komisya zakończyła obrady, które załatwiły najpomyślniej jedną z tych kwestyj, jakie ciężyły od dłuższego już czasu na życiu państwowem Monarchii. Jestto wiadomość tem pomyślniejsza, że wydział włoski stawał się już nieraz narzędziem powolnem w rękach tych, którzy chcieli z jego pomocą osłabiać wiarę w lojalność intencyj i Rządu i Izby wobec włoskiego sprzymierzeńca naszej Monarchii. Nikt z poważnie myślących polityków nie łączył wprawdzie historyi włoskiej uczelni z polityką zagraniczną Austro-Węgier, dobrze stało się jednak, że komisya budżetowa wytrąciła nareszcie broń z rąk agitatorów i załatwiła tak jednomyślnie i bezstronnie słuszne żądania włoskiego narodu pod berłem austryackiem.

Drugim wypadkiem dnia jest reorganizacya Unii słowiańskiej, która nosić będzie urzędową nazwę: „Slovanska Jednota".

Unia była od lipca zeszłego roku bezczynna. Nie odbywała posiedzeń jawnych, ani nie gromadziła swych członków nawet wówczas, kiedy zachodziła tego potrzeba. — W łonie Unii widoczny był także rozłam. Członkowie jej zajmowali często sprzeczne stanowiska zarówno w Izbie posłów, jak i w Delegacyach. Obecnie przystąpiono do reorganizacyi tego klubu. Statuty jego różnią się od poprzednich. Prezydyum składać się będzie z prezesa i z sześciu wiceprezesów, wybranych przez komisyę parlamentarną, od której jest także w zupełności zawisłe. — W skład komisyi parlamentarnej wchodzą: 17 przedstawicieli klubu czeskiego, 5 klubu Słoweńców, 3 grupy radcy Dworu Ploja, 1 starorusin. Skład komisyi dowodzi, że skonsolidowany klub zmieni również kierunek polityki, bo będzie musiał liczyć się ze swoją przeważającą większością czeską. Siedemnastu Czechów przegłosować może resztę, złożoną z dziewięciu członków. Nic też dziwnego, że prasa czeska przyjęła wiadomość o dojściu do skutku odrodzonej „Słowiańskiej Jednoty" z niekłamanem i usprawiedliwionem zadowoleniem.

Przechodząc z terenu polityki wiedeńskiej, na bliższy nam — krajowy, zanotować wypada starania, jakie podjęło Namiestnictwo galicyjskie około rozwoju szkolnictwa przemysłowo-handlowego w Galicyi. P. Namiestnik poruszył projekt utworzenia całego szeregu takich szkół w Galicyi i obecnie są w toku: 1. założenie szkoły rzemiosł budowlanych w Jarosławiu, 2. takiejże w Buczaczu i 3. szkoły zawodowej dla przemysłu ciesielskiego w Delatynie.

Zamierzony rozwój tej tak pożytecznej dziedziny galicyjskiego szkolnictwa, które wymaga zupełnej reorganizacyi, pociągnie za sobą utworzenie przy Radzie szkolnej krajowej osobnego biura. Chcąc więc przygotować dla tego nowego posterunku wyszkolony na najlepszych wzorach personal urzędniczy, P. Namiestnik wyjednał przydzielenie sekretarza Namiestnictwa, p. Żebrackiego do Ministerstwa robót publicznych, które poleciło p. Żebrackiemu zwiedzenie wszystkich centralnych państwowych zakładów przemysłowo szkolnych najpierw w Wiedniu, a później na Morawach, w Bernie, Zwittawie, Schönbergu, Sternbergu i t. d. Celem tej podróży inspekcyjnej jest zbadanie ustroju i organizacyi szkół przemysłowych, naoczne przekonanie się o rodzaju zatrudnień uczniów tychże szkół we fabrykach i ich uzdolnieniu przy równoczesnem rozpatrywaniu kwestyj, jak wielkie jest jeszcze zapotrzebowanie w przemyśle fabrycznym wyszkolonych sił fachowych. W tym miesiącu zwiedzi p. Żebracki Czechy i Szląsk, a po ukończeniu studyów w Ministerstwie robót publicznych i w Ministerstwie oświaty powróci do kraju, aby zużytkować zebrane wiadomości.

Rzym. 9 lutego 1911.

(Wystawa powszechna).

Za niecałe dwa miesiące ma być otwarta tutejsza wystawa powszechna n. b. artystyczno-archeologiczna, bo przemysłową część zostawiono Turynowi. Chciałbym więc dać wyobrażenie o tem, jak będzie wyglądać ów pierwszy na większą skalę występ dzisiejszej stolicy Włoch. Jużci, że z wystawą paryską lub wiedeńską, rzymska będzie mogła mierzyć się tylko pod względem estetyki, ale nie co do rozmiarów, na które Rzymu zresztą potężnie rozrosłego, jeszcze dzisiaj nie stać. Wszakże miasto ma niecałe pół miliona mieszkańców... a potem, kiedy polityka wmiesza się do czego, niewiadomo, co wyjdzie. Wystawa bowiem ma charakter przeważnie polityczny....

Państwa katolickie, jak Austrya, Hiszpania i Portugalia (nie mówię o Francyi dlatego, że stosunki rządu z Watykanem są zerwane) nie przyjęły zaproszenia z wielkim zapałem, jedynie ze względu na Papieża, inne z powodu wspomnień historycznych. Portugalia nie będzie nawet figurowała, tak jak i Turcya, dlatego, że oba państwa przechodzą przez trudną chwilę dziejową. Hiszpania w ostatniej chwili zdecydowała się na wystawienie własnego pawilonu za willą

---

5)

CÓRKA LICHWIARZA.

(Emil Richebourg: Le million du père Raclot).

III.

(Ciąg dalszy).

Panna Lormeau — takie było nazwisko dawnej krawczyni — nie miała żadnych bliższych krewnych, prócz pana Santonay i jego dzieci. Jerzy i Matylda mieli po niej dziedziczyć i już oddawna oznajmiła, że wyposaży siostrzenicę i siostrzeńca w dniu ich ślubu. Zamierzała im dać obojgu po dwakroć sto tysięcy franków, uznając, że lepiej jest obdarzyć rodzinę za życia, niż kazać im czekać na swoją śmierć.

Marta widziała kilkakrotnie Jerzego Santonay w rozmownicy klasztornej, gdy przychodził siostrę odwiedzać, a nawet z nim rozmawiała w obecności Matyldy, gdy otrzymali pozwolenie przechadzania się we troje pod cieniem wielkich drzew klasztoru. Młodzi widywali się także w domu generała.

Generał wiedział, że przyjaciółka jego córki nie opuszcza nigdy klasztoru, ani podczas wielkich wakacyj, ani w święta; wzruszyło go to ciągłe zamknięcie młodej dziewczyny i na usilne błagania Matyldy, prosił zakonnice, żeby pozwoliły Marcie razem z Matyldą, jakiś czas w jego domu zabawić.

Zakonnice odniosły się z tem do pana Raclot.

Odpowiedział, że dziękuje generałowi Santonay i pannie Matyldzie za zajęcie się jego córką i nie widzi żadnej przeszkody, żeby Marta spędziła kilka dni wakacyj u pana Santonay ze swoją przyjaciółką.

Ta odpowiedź, niecierpliwie oczekiwana, sprawiła wielką radość młodym dziewczętom.

Od tego czasu Marta często klasztor opuszczała.

Była tak przyjmowana u ojca swojej przyjaciółki, jak gdyby była drugą córką generała.

Panna Santonay opuściła pensyonat na rok przed panną Raclot, ale pomimo tego dwie młode przyjaciółki często się widywały. Generał z córką przyjeżdżał do klasztoru, gdy miały być jakie święta i prosił przełożoną, żeby pozwoliła zabrać z sobą Martę.

W ten sposób, w tym ostatnim roku, Marta i młody inżynier mogli się widywać od czasu do czasu, gdyż za każdym razem, skoro Marta miała spędzić dni kilka w domu generała, Matylda zawiadamiała brata, który pośpiesznie przybywał.

Czy potrzeba mówić, że Jerzy Santonay nie pozostał nieczuły na promienną urodę przyjaciółki swojej siostry, na wdzięk wrodzony jej całej istoty? Więcej już niż od roku miłość, pierwsza miłość, która jest zachwytem młodości, serce mu opanowała; kochał Martę gorąco, z zapałem. Była to prawdziwa namiętność. Żył już tylko dla Marty i życie by dał za nią.

Nie ośmielając się mówić młodej dziewczynie o uczuciu, którem go natchnęła, obawiając się także, że słuchać go nie zechce, i odrzuci jego miłość, krył swoją tajemnicę w głębi serca, jak skarb.

Jednakże, gdy się dowiedział, że panna Raclot ma pensyonat opuścić, myśl, że może nie będzie już mógł z nią się zobaczyć i że, ponieważ jest już w wieku, w którym za mąż iść można, konkurenci zjawią się nie długo, myśl ta taką boleść mu sprawiła, że wyszedł nagle z rezerwy, którą sobie dotychczas narzucał.

Bojaźliwy i nieśmiały, jak wszyscy zakochani na prawdę, nie miał odwagi wyznać Marcie, że ją ubóstwia; siostrę swoją wziął za powiernicę, przed siostrą ośmielił się nareszcie mówić o swojej miłości, prosząc ją, żeby się zręcznie dowiedziała, czy może mieć nadzieję, czy też ma się oddać rozpaczy.

— Ej! kochany braciszku — odrzekła Matylda z uśmiechem — odgadłam już dawno twoją tajemnicę i zdaje mi się, że ojciec także po trochę się domyśla. Sam się zdradziłeś, prosząc mnie, żebym nie zapominała nigdy ciebie uwiadomić, ile razy Marta do nas przyjeżdża. Dziś jeszcze zapytam Martę, obiecuję ci, a ona mi odpowie z ową przedziwną szczerością, która jest jedną z najpiękniejszych jej zalet. Ach! mój drogi Jurku, jeżeli ona ciebie kocha, będę taka szczęśliwa! Nie mogę niczego więcej sobie życzyć, jak, żeby moja przyjaciółka siostrą mi się stała. Ale dlaczegóż by ona ciebie nie miała kochać? Ona posiada wszystkie warunki, aby być kochaną, lecz czy ty także na to nie zasługujesz?

Jerzy wyznał siostrze swoją tajemnicę zrana, przed śniadaniem. W ciągu dnia, przyjaciółki przechadzały się same w ogrodowej alei.

— Marto — rzekła Matylda — mam ci coś bardzo ważnego do powiedzenia.

— Cóż to takiego? — odrzekła Marta. — słucham.

— Z tobą, Marto, nie potrzeba zdaleka obchodzić, aby dojść do celu, powiem ci więc o co chodzi po prostu, bez żadnych wstępów. Marto, brat mój otworzył dziś swoje serce przedemną; to serce jest pełne gorącej miłości dla ciebie.

Panna Raclot wstrząsnęła się i zarumieniła jak wiśnia. Serce jej mocno uderzało.

— Trzeba ci wiedzieć — mówiła dalej Matylda — że Jerzy kocha ciebie już od roku, lecz do tej chwili ukrywał się z tą miłością, jakby zbrodnią było kochać ciebie taką piękną, miłą, tak we wszystkiem doskonałą.

Marta przycisnęła serce jedną ręką i patrzyła na przyjaciółkę, jak w zachwycie.

— A teraz, Marto, co mam powiedzieć Jerzemu? Mam mu zanieść radość, czy rozpacz?

Marta znowu się wstrząsnęła, następnie oczy jej zabłysły i rzuciła się na szyję przyjaciółki, szepcząc jej głosem cichym, zdławionym z powodu wzruszenia:

— Matyldo, ja kocham twego brata!

Panna Santonay nie mogła powstrzymać okrzyku radości.

— Więc będziesz moją siostrą! — zawołała.

Ucałowały się, a potem rozpłakały.

Och! jakie słodkie były te łzy!

Za chwilę potem Jerzy, upojony radością, oznajmił siostrze, że byłby chyba zginął z rozpaczy, gdyby mu była oznajmiła, że nie ma co myśleć o Marcie.

Tego samego dnia generał został wtajemniczony w całą sprawę.

— Bardzo dobrze — rzekł — miałem sposobność ocenić rzadkie przymioty panny Raclot; wiem, ile warta ta młoda dziewczyna; Jerzy nie mógł zrobić lepszego wyboru, któryby mi lepiej przypadał do gustu. Lecz pozostaje pan Raclot, który jeszcze nic nie wie i może mieć inne zamiary, różne od naszych; rzeczywiście, nie możemy być pewni, czy nie ma już jakich widoków dla swojej córki. W każdym razie, w tym stanie rzeczy, panna Raclot nie powinna teraz tu więcej przyjeżdżać.

— Na szczęście — rzekła Matylda — nie wiele czasu już jej pozostaje do opuszczenia pensyi.

— Skoro Marta wróci już do ojca, on nas zaprosi do siebie, jak mam nadzieję; pojedziemy wszystko troje do Aubécourt; wtedy powiadomię pana Raclot, jeżeli jeszcze nie będzie o tem wiedział, że jego córka i mój syn kochają się wzajemnie. Następnie, poproszę go o rękę panny Marty dla Jerzego. Musimy więc do tego się zastosować.

Jerzy i Matylda przytwierdzili rozsądnym uwagom generała.

Marta nie była świadkiem tej narady ojca z dziećmi, lecz Matylda ją powiadomiła o decyzyi.

IV.

Maturyn Raclot nie kochał tak samo córki, jak nigdy żony nie kochał; jednakże, traktował ją łagodnie i miał dla niej pewien rodzaj poszanowania, które natury wyższe mimowoli nakazują istotom prostackim i brutalnym. Dobrze wychowana, bardzo wykształcona i dystyngowana, Marta pochlebiała zresztą próżności i dumie starego wieśniaka.

Pomimo swego skąpstwa, Maturyn Raclot niczego nie odmawiał swojej córce, to prawda, że nie wiele wymagała na stroje. Skromna w swoich gustach, przyzwyczajona do prostoty, nie stała się więcej wymagającą w zamku Aubécourt, niż przez długie lata spędzone w klasztorze. Bo też nie wśród tego otoczenia, przy ojcu, w małem miasteczku i wśród rolników mogła się stać zalotna i wymagająca co do toalety.

Ojciec był uszczęśliwiony, że córka nie stała się rozrzutną, jak się tego obawiał.

To też, gdy dnia pewnego po sprzedaży bydła została mu dość duża nadwyżka, której się nie spodziewał i na którą nie liczył, kupił Marcie odrazu, za trzy tysiące franków klejnotów, które jej ofiarował. Była to rzecz niesłychana!

Młoda dziewczyna podziękowała ojcu ze wzruszeniem i niejakiem zdziwieniem.

Będzie mogła teraz zastąpić swoje kolczyki za dwadzieścia pięć franków dormeusami za dwa tysiące franków, po raz pierwszy ubrać się w bransoletkę i włożyć na palec kosztowny pierścionek.

Ale, mówiąc prawdę, pan Raclot mniej dbał o przyjemność wyrządzoną córce, jak o zadowolenie własnej próżności i dla tego tylko tak hojnym się okazał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Borghese dla pomieszczenia rzeźb i obrazów. Natomiast rząd francuski postanowił wystąpić z ogromnym własnym budynkiem, aby dać wyraz serdeczności, łączącej dwa łacińskie narody, wyrosłe ze wspólnego pnia. Austrya również wybudowała własny pawilon dla sztuki, tak jak i Węgry.

Włochy budują za willą Borghese wielki pałac sztuki, jakiego dotąd Rzymowi brakowało. Pałac ten zostanie. I tak, jak uczyniono w Paryżu w r. 1900 i w Liegè w r. 1905 skorzystano w Rzymie ze sposobności, aby obdarzyć stolicę dziełami. jakieby na stałe pozostały. Tym sposobem na Tybrze stanął nowy most, łączący przez Via Flaminia, Plac Broni, rozciągający się u stóp Monte Mario, z całą tą przestrzenią okalającą willę Borghesse, w której snują się pasmem rozmaite budowle wystawowe.

Właściwie, oprócz tego mostu i pałacu Sztuki przybędą jeszcze Rzymowi Zamek św. Anioła i Termy Dyoklecyana, gdyż oba zabytki przeszłości doprowadzone zostały do możliwie dobrego stanu. nie dlatego, żeby je odrestaurowano, ale że zwalono rozmaite banalne przybudówki, jakie w ciągu wieków przytuliły się do ich murów i szpeciły je niepomiernie.

Prócz tego miasto ożywić mają — gdyby nawet turyści cudzoziemcy nie bardzo dopisali, na co się zanosi — najrozmaitsze kongresy międzynarodowe i narodowe, coś około pięćdziesięciu... Jestto sposób. jak inny, aby stworzyć zwiedzających, gdyż niejeden zapewne skorzysta z niskich taryf kolejowych i przybywszy do Rzymu, da spokój posiedzeniom kongresowym, a pójdzie zwiedzać Wystawę i Muzea.

Nadto w jesieni obiecują międzynarodową Wystawę hygieny. W ogóle wspaniałych obietnic i zapowiedzi nie brak. Mówią o wielkim okręcie rzymskim, odtworzonym według starożytnych wzorów, na którym będzie urządzone... *Café chantant;* odbędą się wielkie wyścigi, konkurs aeroplanów, nawet jakaś trupa francuska ma zjechać z „Mysterjum św. Sebastyana", napisanem przez d'Annunzia w języku francuskim, gdzie rolę tytułową wykona baletniczka rossyjska, Ida Rubinstein(!) Sezon operowy w teatrze Costanzi obejmie tylko opery włoskie, począwszy od „Lunatyczki", zupełnie już zapomnianej we Włoszech.

Powiedziałem, że Termy Dyoklecyana mają ukazać się oczom cudzoziemców w nowej postaci. Wszyscy, którzy byli w Rzymie, przypominają sobie zapewne ową szarą masę zwalisk, bez charakteru, dość niepozorną, położoną naprzeciw stacyi kolei żelaznej. Są to resztki, bardzo sponiewierane, wspaniałych kąpieli ludowych, a w ich wnętrzu znalazło pomieszczenie Muzeum Narodowe, słynne zwłaszcza z pysznych rzeźb, ze zbiorów książąt Buoncompagnich, oraz ze znalezionych w rozmaitych miejscach posągów, jak: siedzącego Atlety bronzowego, Dziewczyny z Anzio (która ma być chłopcem, a nie kobietą), Dyskobola z Castelporziano, greckiego młodzieńca klęczącego (bardzo uszkodzonego), oraz wielu innych. Było to w III. stuleciu podczas dziesiątego prześladowania chrześcian, kiedy cesarz Dyoklecyan rozkazał użyć neofitów do budowy Termów w wielkim stylu, jak były niemi kąpiele Karakalli. W średnich wiekach zwaliska wiele ucierpiały, brano z nich marmury i bronzy; rabował, kto chciał; więcej zaszkodzili im ludzie, niż „ząb czasu", na który składa się winę. W r. 1563 Papież Paweł III. Farnese polecił Michałowi Aniołowi zamienić je na kościół na cześć Najśw. Maryi Panny Anielskiej. Tym sposobem „tepidarium" t. j. główną salę kąpielową obrócono na świątynię. Potem w r. 1749 Vanvitelli z rozkazu Benedykta XIV. przerobił resztę ruin na klasztor, urządził krużganki, cele, dziedzińce. Wreszcie, z biegiem lat najrozmaitsze dobudówki na sklepy i składy obsiadly majestatyczną niegdyś budowę i zakryły ją doszczętnie.

Dopiero przed kilku laty Corrado Ricci, znakomity dyrektor oddziału Sztuki w ministerstwie oświaty, wystąpił z myślą przywrócenia Termów, o ile by się dało, do pierwotnego stanu. Z zewnątrz zwalone zostały budy-przylepki, szpecące całość, wewnątrz zaś oczyszczono siedem sal, idących od „tepidarium" aż do „frigidarium" i tam ma być przedstawiony stosunek klasycznego Rzymu do 36 prowincyj, nad któremi panował w Europie, Afryce i Azyi, z odtworzeniem pomników Romy w jej koloniach. Tutaj będzie można oglądać model świątyni Rzymu i Augusta, wystawionej w Ancyrze, w Galacyi (Turcya azyatycka), panoramę Rzymu z I. wieku, plastycznie zrobioną przez jakiegoś Francuza według danych, jakiemi archeologia dziś rozporządza i t. d.

Dla średnich wieków przeznaczony jest Zamek św. Anioła. Będzie to tysiącletnia wystawa Rzymu papieskiego w *moles Hadriani*, niegdyś jego grobowcu na wzór piramid Faraonów, wystawionym na ostatnie schronienie dla Cezara, a później przeobrażonym na baluard forteczny, broniący Watykanu, tak, jak n. p. rondel bramy floryańskiej w Krakowie bronił dostępu do murów stolicy Polski. I Zamek św. Anioła doznał tego samego losu, co inne pomniki. Do jego potężnych murów przytuliły się rozmaite przybudówki, zwłaszcza w wnętrzu. Wszystkie one zostały zwalone, aby na ich miejscu powstało więcej estetyczne otoczenie. W salach Zamku, gdzie będziemy mieli wystawę retrospektywną średnich wieków i Odrodzenia, komitet wystawy obiecuje pokazać rzeczy bardzo suggestywne: w sali Apollina wystawę starej ceramiki włoskiej, tak dzisiaj poszukiwanej i cenionej; w sali kolumn zbiór broni, począwszy od najstarszych muszkietów włoskich, aż do najnowszych karabinów. W komnatach Pawła III. Farnezego z freskami Pierina del Vaga będzie przywrócone dawne umeblowanie i wogóle urządzenie z XVI. wieku. W innej znów części Zamku ukaże się apteka z XV. wieku, podzielona na trzy pokoje: sklep wyrywacza zębów, gdzie nawet nie będzie brakowało dwu lalek w ówczesnem ubraniu, uwidoczniających operacyę, laboratoryum i salę do sprzedaży leków. Znacznej części materyału dostarczają zakonnicy z klasztoru N. Maryi Panny della Scala, posiadający starożytną aptekę do wyrobu jakiegoś eliksiru, dziś już zaniechanego. Jest również w planie cela pustelnika i kapliczka, według wzorów XV. wieku. oraz panorama Rzymu z czasów Odrodzenia.

Plac Broni za dzielnicą Prati di Castello, który był łąką bardzo zabagnioną, zajęty zostanie przez pawilony prowincyj Włoch dla wystawy etnograficznej rozmaitych dzielnic. Ponieważ Włochy stanowią prawdziwą mozaikę co do ubiorów, zwyczajów, wyrobów, przeto i ten dział wystawy, zacząwszy od Sardynii, Sycylii, Kalabryi, aż do Piemontu i Wenecyi, okaże się wcale zajmującym, o ileby kto chciał go bliżej poznać — rzecz, która oczywiście przedewszystkiem interesuje samych Włochów, różniących się bardzo między sobą, gdy idzie o warunki rasowe północy i południa. Na honorowem miejscu staną pawilony Piemontu i Toskanii, prowincyj, które dały Włochom pierwsze dwie stolice. W pawilonie lombardzkim mają n. p. być odtworzone sale pałaców Colleoni z Bergamo, ks. Gonzagów z Mantui i Boromeuszów z Medyolanu.

Za daleko zaprowadziłoby mnie wyliczanie wszystkich osobliwości, jakie nam obiecują. Zresztą, we Włoszech, na pięknych pomysłach i zamysłach nigdy nie brakowało. Inna rzecz, czy dotrzymają słowa w tych rozmiarach, jakie zapowiedziano.

(D).

KRONIKA.

Lwów, 13 lutego.

— **Kalendarz.**

Wtorek (14 lutego):

Walentego. — Niemira. — Kyra i Joana.

Wschód słońca o godzinie 6 37 rano, zachód słońca o godzinie 4 38 po południu.

(ż) **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował sekretarza kolejowego, dr. Wincentego Krzyształowicza w Krakowie, zastępcą naczelnika oddziału dla kontroli dochodów w tejże dyrekcyi, a sekretarza kolejowego, Ottila Stankiewicza we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału dla spraw osobistych, dobroczynnych i zdrowotnych w tutejszej dyrekcyi.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęci zostali jako adjunkci maszyn Stanisław Kozłowski i Stanisław Załęski we Lwowie. — Aspirantami mianowani zostali wolontaryusze: Izrael Schild we Lwowie i Władysław Hnizinger w Stryju. Nakoniec przeniesieni zostali: komisarz budownictwa Leon Burker z Brzeżan do Rawy ruskiej; adjunkt budownictwa Maryan Nieć ze Lwowa do Tarnopola, adjunkt Eustachy Jurczyński z Przeworska do Stryja i aspirant Emil Heimroth z Posady chyrowskiej do Zagórza.

— **Bal prasy.** Zbliża się ostateczny termin balu prasy — środa, 15 b. m. Prace komitetu już ukończone; obecnie odbywają się tylko ostatnie przygotowania w sali Filharmonii, której wspaniała dekoracya wzbudzi niewątpliwie ogólny podziw i zachwyt. Jak corocznie, tak i w czasie tegorocznego balu czynny będzie na sali bufet, bogato i wybrednie zaopatrzony przez panie i nasze ofiarne na cele humanitarne kupiectwo. Dostać będzie można w nim wszystkiego, czego dusza zapragnie, w najlepszej jakości a po bardzo niskich przytem cenach, które uwidocznione będą na specyalnych tabliczkach, tak, że z góry odpada wszelka możliwość karotowania publiczności. Czynność gospodyń przy bufecie pełnić będą uproszone do tego panie, w których imieniu upraszа się tych wszystkich, którzy ofiarowali dary do zaopatrzenia bufetu, aby raczyli nadsyłać zdeklarowane przedmioty we środę między 11 przed południem, a o godz. 6 wieczorem wprost do sali Filharmonii.

Komitet balu prasy rozpoczyna urzędowanie z dniem jutrzejszym w hotelu Europejskim I. piętro. Godziny urzędowania we wtorek i środę od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy, a w dniu balu (środa) ponadto od godziny 7 wieczorem w sali balowej, gmach Filharmonii.

— **Echa zajść na Uniwersytecie Jagiellońskim.** Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił w sobotę w dosłownem brzmieniu reskrypt Ministerstwa oświaty w sprawie zamknięcia Uniwersytetu. Między innemi wyznacza Ministerstwo początek półrocza letniego na poniedziałek, 13 marca. Wpisy powinny skończyć się 27 marca. Wykłady w półroczu letniem rozpoczną się we wtorek, 28 marca. W czasie od 10 do 23 kwietnia wykładów nie będzie. Uczniowie powinni zgłaszając się do wpisu złożyć wiadome już ślubowanie. Bez takiego pisemnego ślubowania należy wpisu odmówić. Ministerstwo wzywa Senat, ażeby do tych uczniów, którzyby wbrew ślubowaniu naruszyli w jakikolwiek sposób akademicki porządek lub wolność, zastosował po przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego bezzwłocznie karę wydalenia z Uniwertytetu. Na to postanowienie ma być przy wpisie zwrócona szczególniejsza uwaga uczniów. Na podstawie ordynacyi dyscyplinarnej reskrypt upoważnia Senat do zarządzenia, ażeby uczniów, którzy w terminie wpisów na drugie półrocze br. znajdą się w śledztwie dyscyplinarnem, dziekani nie dopuścili do wpisu aż do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego.

— **Z kolei.** Ruch towarowy na szlaku Lwów-Niepołokowce, Stanisławów-Stryj i Stryj-Chodorów podjęto na nowo dnia 12 b. m.

Ruch towarowy na szlaku Chryplin-Czortków dziś przywrócono.

Wczoraj przywrócono ruch pociągów na przestrzeni Przeworsk-Dynów, a dziś ruch pociągów towarowych na przestrzeni Stryj-Ławoczne i Lwów-Rawa ruska.

Ruch osobowy na szlaku Tarnopol-Kopyczyńce podjęto na nowo w dniu dzisiejszym.

— **Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza 6).

— **Czytelnia nowoczesna.** Pod taką nazwą otwarta będzie z dniem 15 b. m. we Lwowie (ul. Sykstuska 16) nowa wypożyczalnia książek, urządzona na wzór zagraniczny, a obejmująca dzieła beletrystyczne i wszystkich gałęzi wiedzy, w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Wypożyczalnia obejmie także obszerny dział literatury dla młodzieży i dzieci. Właścicielką jest p. Helena Stachlówna, długoletnia kierowniczka wypożyczalni p. Altenberga.

— **Nowy teatr we Lwowie.** P. Edmund Rygier, który przez dwadzieścia lat prowadził polski teatr w Poznaniu, a obecnie od dwóch lat jest dyrektorem teatru ludowego w Krakowie, zawarł w sobotę układ z komitetem Domu katolickiego, na mocy którego wydzierżawił salę teatralną w tym Domu i już od marca prowadzić tu będzie stały teatr o kierunku dydaktyczno-kulturalnym i narodowym. P. Rygier, który zatrzymuje i nadal kierownictwo teatru ludowego w Krakowie, zorganizuje dla Lwowa nową trupę; dawać będzie przedstawienia dramatu i komedyj, a także i wodewile.

— **Prezenta na probostwo.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Andrzeja Pełeńskiego, gr. kat. proboszcza w Knihyniczach, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Lisiatyczach.

— **Kurs dla instalatorów gazu i wodociągów.** W czasie od 3 kwietnia do końca maja b. r. odbędzie się w Krakowie ośmiotygodniowy kurs dla instalatorów gazu i wodociągów. O przyjęcie na ten kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy przemysłów metalowych, trudniący się conajmniej od 2 lat instalacyą urządzeń gazowych i wodociągowych. Należycie udokumentowane podania o przyjęcie na ten kurs należy wnosić najpóźniej do końca lutego na ręce Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie we wtorek, dn. 14 b. m., o godzinie 5 po południu, w sali posiedzeń Izby, Lwów, Akademicka 17.

— **Towarzystwo zabaw ruchowych** odbyło w sobotę wieczorem w sali ratuszowej walne zgromadzenie, które zagaił prezes Towarzystwa P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski. Podnióslszy w swojem przemówieniu wybitniejsze momenty z działalności Towarzystwa, wyraził prezes nadzieję, że praca Towarzystwa, przy współdziałaniu miarodajnych a życzliwych czynników, zwłaszcza Rady miejskiej, będzie i nadal niemniej, niż dotychczas skuteczną.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia i udzielaniu wydziałowi absolutoryum z czynności za rok ubiegły, przystąpiono do wyborów uzupełniających, które dały wynik następujący: na 3 lata wybrano pp.: K. Hemerlinga, B. Laskownickiego, K. Lubienieckiego, dr. W. Roga, dr. St. Zolla; na rok pp.: H. Hemerlingową i dr. R. Leszczyńskiego. Komisya rewizyjna i sąd rozjemczy pozostały w dawnym składzie.

Wniosków i interpelacyj żadnych nie stawiano, wobec czego przewodniczący zamknął zgromadzenie o godzinie 7 wieczorem.

— **»Illuzion artystyczny«.** W nowowybudowanym Domu katolickim przy ul. Gródeckiej l. 2, otwarty będzie w najbliższych dniach teatr kinematograficzny na wzór zagranicznych pod kierownictwem p. Leny Romanowej. Przedstawienia odbywać się będą we czwartki, piątki i soboty od godz. 3 po południu do 10 wieczorem. Osobno urządzane będą wspaniałe przedstawienia dla młodzieży z wykładami znanych prelegentów.

— **Rozprawa ks. Stojałowskiego** przeciw masie spadkowej śp. adwokata dr. Włodzimierza Lewickiego o zwrot 3000 kor. wyłożonych przez oskarżyciela na kandydaturę poselską śp. Lewickiego, zakończyła się w sobotę po południu przed sądem cywilnym w Krakowie. Sąd skazał masę spadkową na zwrot 1900 kor., oraz ponoszenie $^{2}/_{3}$ kosztów sporu. Kurator masy dr. Kłębkowski zgłosił apelacyę.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Szeptyckich do ulicy Karola Ludwika złoty zegarek damski.

△ **Znaleziono:** w teatrze miejskim pulares, zawierający 21 kor. 54 hal. i telegram do Sambora; w ulicy Sykstuskiej złoty zegarek damski, podwójnie kryty z łańcuszkiem z amerykańskiego złota.

△ **Ogień pokojowy.** W jednem z mieszkań realności przy ul. Trauguta l. 7 zajęła się w sobotę po południu drewniana ściana, przy której po obu stronach ustawiono piece. Wezwana telefonem straż pożarna ugasiła wkrótce pożar.

△ **Ogień piwniczny.** W piwnicy realności przy ul. Sykstuskiej l. 2 wybuchł w sobotę po południu z niezbadanej na razie przyczyny groźny pożar, z powodu zajęcia się nagromadzonych tam pak, słomy i trocin drzewnych. Ogień ugasiła miejska straż pożarna.

△ **W pracowni stolarskiej** Izraela Weissa przy ul. Krasickich l. 7 wybuchł wczoraj nad ranem pożar i zniszczył warstaty, 6 okien i 81 nowych drzwi. Przyczyną ognia było napalenie w żelaznym piecyku w pracowni heblówkami przez jednego z terminatorów i pozostawienie piecyka bez dozoru, skutkiem czego palące się heblówki wypadły z piecyka i spowodowały zajęcie się trocin i heblówek, rozrzuconych po podłodze.

Szkoda wynosi 5000 kor.

△ **Napad.** W jednym z szynków w Rynku napadł wczoraj robotnik Stanisław Jaraszow na swego kolegę Jana Holmanowskiego i zranił go ciężko bokserem. Holmanowskiego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Jaraszów zaś zbiegł.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Bernarda Aschkenazego przy ul. Lindego l. 10 skradziono w sobotę granatowe. palto, z jedwabną podszewką, wartości 150 kor.

Na strych p. Józefa Rogozińskiego, zamieszkałego przy ul. Bilińskich l. 10, włamali się złodzieje i skradli rozmaitą garderobę i znaczną ilość trykotowej bielizny.

Do mieszkania N. Menkesa przy ul. Rzeźnickiej l. 11 włamał się złodziej i skradł dwa pierścionki z brylantami, dwa złote pierścionki łańcuszkowej roboty, dużą szpinkę srebrną z szafirem, łącznej wartości 600 kor. i 20 k. gotówką.

Z mieszkania Lazara Kalischa przy ul. Alembeków l. 5 skradziono 500 puszek sardynek i kożuch z białych baranów.

Za kradzież rozmaitych przedmiotów na szkodę p. Henryki Brysiowej aresztowała policya jej służącą Zofię Łachównę.

W handlu wędlin p. Sosina przytrzymano wczoraj 15-letniego Pawła Bihuna na kradzieży pularesu z kwotą 80 kor., kupującej wędliny p. Landbaumowej.

W restauracyi Balasa okradli złodzieje parobka tamtejszego, zabierając mu gotówkę i garderobę.

Z sieni domu przy ul. Boimów l. 9 zabrali złodzieje w nocy dużą pakę, zawierającą cykoryę.

Kupcowi Rubinowi Menschowi skradziono ze sklepu przy ul. Ruskiej skrzynię z parasolami i laskami.

Aresztowano Anastazyę Junak za to, że ukradła z sieni w Rynku pakę papieru na szkodę kupca Altenberga.

Z ganku realności przy ul. Słodowej 3 A. skradziono biały obrus na 12 osób. Obrus znaczony jest literami M. S. z koroną.

(△) **Trzy wypadki zaczadzenia.** W domu przy ul. Piekarskiej l. 15 zaczadziały wczoraj p. R. Kowalikówna, urzędniczka i jej służąca Anna Kobylańska. Obie pogotowie ratunkowe przyprowadziło do przytomności.

Dziś zaczadzili się w domu przy ul. Zyblikiewicza l. 40 zajęci u hr. S. kucharz Jan Jaworski i kuchcik Walenty Lewak. Pogotowie ratunkowe odstawiło ich w stanie dość groźnym do szpitala powszechnego.

Trzeci wypadek wydarzył się w domu przy ul. Sadownickiej l. 75.

Przyczyną powyższych wypadków jest zawczesne zatkanie pieca.

(△) **Dorożka przed karczmą.** W Sokolnikach koło karczmy Bohrera znaleziono dziś wcześnie rano dwukonną dorożkę nr. 35,

bez woźnicy. Zawiadomiono o tem policyę, która już miała doniesienie, że dorożka ta skradziona została w nocy we Lwowie w chwili, gdy dorożkarz wszedł do bramy jednego z domów.

(△) **Nagły zgon.** Ubiegłej nocy w miejscu ustępowem w realności przy ul. Brajerowskiej l. 10 zmarła nagle zamieszkała tam Petronela Krzyżakowa, masażystka. Lekarz pogotowia ratunkowego przypuszcza, że śmierć spowodował udar sercowy. Zwłoki odstawił komisaryat do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

(△) **Ogień sufitowy.** Dziś w południe wybuchł groźny ogień sufitowy przy ulicy Sakramentek l. 5. Po dłuższej akcyi ratunkowej straż pożarna ugasiła ogień.

(△) **W lokalu Spółki fakturowej** przy ul. Kopernika l. 22 wybuchł wczoraj ogień. Zapaliła się od rury pieca drewniana ściana. Straż pożarna stłumiła ogień.

(△) **Zbrodniczy zamach.** W ul. Kazimierzowskiej, gdzie nocą zbierają się rozmaite indywidua i kobiety z półświatka, przyszło ubiegłej nocy do awantury o jakąś dziewczynę. Jeden z biorących udział w bójce strzelił z rewolweru i trafił kulą w nogę murarza Władysława Wilczkowskiego, raniąc go ciężko. Sprawca uciekł, a rannego odstawiono na stacyę ratunkową, a ztąd do szpitala powszechnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Odessie, Michał Ohanowicz, właściciel dóbr z Bessarabii;

w Paryżu, artysta malarz Feliks Zim, który wsławił się obrazami o motywach weneckich. Zmarły liczył 90 lat.

— **Delegacya Zjazdu techników polskich** obradowała w sobotę w Krakowie w dalszym ciągu nad organizacyą biur Związku we Lwowie i Krakowie, oraz ewentualnie w Dąbrowie górniczej. Uchwalono budżet delegacyi i Związku na r. 1911. Przyjęto również do wiadomości urządzenie dwu nowych kół Związku w Karwinie i Polskiej Ostrawie.

— **Kradzież brylantów.** Z Wiednia donoszą: Małżonka ks. Maksymiliana Egona Fürstenberga spostrzegła w piątek, że z jej dyademu brylantowego wyłamano brylanty wartości 20.000 koron i zastąpiono fałszywymi. Śledztwo policyjne wykazało, że portyer pałacu księcia, Markowsky i żona jego, w nieobecności księstwa otworzyli drzwi do mieszkania, rozbili szkatułkę z klejnotami, wyjęli brylanty i kazali zastąpić je fałszywymi. Sprzedali potem brylanty za 6000 kor. i przegrali te pieniądze na placu wyścigowym.

— **Morderstwo.** W sobotę rano znaleziono w Dziedzicach zwłoki robotnika Franciszka Kopiaka, zamordowanego kilkunastu pchnięciami nożowemi. Jako podejrzanego o popełnienie tego morderstwa aresztowała żandarmerya robotnika Morusa.

— **W Muzeum sztuk pięknych w Budapeszcie** skradziono w tych dniach obraz Tintoretta, przedstawiający scenę z życia św. Agnieszki, wartości 20.000 kor. Wszelkie poszukiwania policyi okazały się bezowocnemi. W sobotę wieczorem dopiero przybył do dyrekcyi Muzeum ekspres i ofiarował na sprzedaż skradziony obraz. Gdy go aresztowano, zeznał, że zlecenie to dał mu jakiś nieznany człowiek, oraz zaprowadził organa władzy na plac, na którym nieznajomy miał go oczekiwać. Nie zastano tam jednak nieznajomego.

— **Strajk pracowników aptekarskich,** jaki wybuchł w Łodzi, Częstochowie i Zagłębiu, rozszerza się obecnie na całe Królestwo Polskie.

⌗ **Emigracya do Ameryki** objęła w roku 1909 osób 1,350.000, z których przypada prawie połowa, bo 625.637 na Włochy, na Wielką Brytanię i Irlandyę 263.199, na Hiszpanię 130.640; po nich z mniejszemi liczbami idą Austro-Węgry, Rossya i Portugalia. Z Niemiec wywędrowało do Ameryki w 1909 roku tylko 24.921 osób. Na 10.000 ludności miejscowej wyemigrowało do Ameryki z Niemiec osób 3·9, z Holandyi 5·2, ze Szwajcaryi 10·3, z Danii 17·1, z Finlandyi 19·4, z Austryi i Szwecyi po 23·1, z Węgier 23·7, z Belgii 24·6, z Norwegii 36·3, z Hiszpanii 66·8, z Portugalii 74·2, z Anglii 74·4, a z Włoch aż 182·6. Co do krajów amerykańskich z osobna uważanych, to największa jest emigracya do Stanów Zjednoczonych, po których idzie pod tym względem Argentyna, następnie Brazylia. Emigracya z Anglii odbywa się przeważnie do kolonij tego państwa, jak do Kanady, Indyj Wschodnich, Afryki południowej i Australii.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres antituberkuliczny odbędzie się w Rzymie w czasie od 24 do 30 września 1911.

* Nowi członkowie Akademii francuskiej. Na posiedzeniu z dnia 9 lutego powołano do Akademii francuskiej dwu nowych członków: senatora, generała Langlois i poetę Henryka de Reguier. Generał Langlois urodził się 3 sierpnia 1839 r. w Besancon, liczy zatem obecnie 72 rok życia. W senacie zasiada jako reprezentant departamentu Meurthe i Moselle. W *Revue de Paris* i w *Temps* ogłaszał liczne studya i prace z zakresu spraw wojskowych, w literaturze militarnej głośne są jego dzieła o wojnie turecko-rossyjskiej i kampanii boerskiej. Henryk de Reguier urodzony 28 grudnia 1864, liczy obecnie lat 47. Odznaczył się jako poeta liryczny i powieściopisarz. Jako poeta był jednym z kierowników szkoły, która przyjąwszy nazwę „Parnassiens", zapoczątkowała reformę rytmiki. Żoną jego jest Marin de Heredia, córka znanego poety, która odznaczyła się jako powieściopisarka. W ostatnich dniach objął Henryk de Regnier dział sprawozdań teatralnych w *Journal des Débats*.

* Proces o dziecko. Przed trybunałem państwa w Lipsku odegra się dnia 23 b. m. ostatni akt w procesie hr. Kwileckiej, a to wskutek rekursu, jaki wniesiono do trybunału Rzeszy od ostatniego wyroku, wydanego w roku ubiegłym.

Przedmiot sporu, młody hr. Kwilecki, liczy już obecnie 14 lat.

* Powódź błotna. Onegdaj wieczorem strumień błotny zalał w Czimkent, w Turkiestanie, plac bazarowy i przyległe ulice, miejscami do wysokości kolan. Powódź uniosła most.

* Policya uniwersytecka. Z Odessy donoszą, że ministerstwo oświaty pozwoliło administracyi Uniwersytetu odeskiego utworzyć stały etat własnej policyi i asygnować na jej utrzymanie około 15.000 rubli rocznie. Postanowiono nająć 4 dozorców policyjnych i 10 policyantów, którzy obsługiwać będą wyłącznie Uniwersytet i znajdować się stale w pobliżu niego. Nadto etat dozorców uniwersyteckich powiększony ma być o 5 pomocników.

* Katastrofa budowlana. Wielka hala maszyn niemieckiego oddziału wystawy światowej w Brukseli zawaliła się onegdaj. Dotychczas wydobyto zwłoki 3 osób, oraz 7 osób rannych.

* Aresztowanie na Wołyniu. Dnia 28 stycznia osadzono w więzieniu łuckiem pełnomocnika dóbr ks. Radziwiłła, p. Karaśkiewicza i jego zięcia p. Chrzanowskiego. Sprawa ma podobno podkład polityczny. W związku z tem aresztowaniem krążą różne sensacyjne pogłoski. Ołycki skarb książęcy, jak donosi *Dzien. Kij.*, ofiarował za oskarżonych wysoką kaucyę, której jednak żandarmerya nie przyjęła.

* Ważne odkrycie chemiczne. Z Berlina donoszą: Profesor politechniki w Karlsruhe Fryderyk Haber odkrył nowy sposób zużytkowania azotu, znajdującego się w powietrzu, do cennych połączeń chemicznych. Nowa metoda może znaleźć w znacznym zakresie praktyczne zastosowanie na polu gospodarstwa. Profesor Haber zdołał uzyskać amoniak przez bezpośrednie połączenie azotu powietrza z wodorem i prawdopodobnie niedługo ukaże się w handlu amoniak, zdobyty tak uproszczonym sposobem.

* Dżuma. Z Petersburga donoszą: Ponieważ niedaleko rossyjskiej granicy stwierdzono wypadek śmierci na dżumę, zarządził generał-gubernator amurski zamknięcie granicy za pomocą wojska.

* O spadek po Tołstoju. Dokoła sprawy spadku po L. Tołstoju kłębi się coraz potworniejszy węzeł intryg i skandalów, odbijających się głośnem echem w prasie rossyjskiej. — Zaufany L. Tołstoja, Czertkow, ogłasza w *Bierż. Wied.* swój pamiętnik o ostatnich chwilach Tołstoja, w którym niedwuznacznie wskazuje, iż starcowi skróciły życie nieznośne stosunki domowe. Równocześnie wdowa po pisarzu i córka Aleksandra, którą uczynił on główną wykonawczynią swej ostatniej woli, wystąpiły do otwartej względem siebie wojny. Hrabina Zofia nie chce, wbrew testamentowi, wydawać hrabiance Aleksandrze rękopisów, oddanych do Muzeum historycznego w Moskwie.

Natomiast hrabianka wezwaniem notaryalnem zabroniła drukować ostatniego wydania dzieł Tołstoja, podarowanego przez zmarłego pisarza jeszcze za życia żonie. Synowie Tołstoja, którzy zaraz po jego śmierci rozpoczęli między sobą zaciętą polemikę w pismach, obecnie przemyśliwają nad tem, jakby najdrożej sprzedać Jasną Polanę. — Kupno jej, jako „pamiątki narodowej" ofiarowano rządowi. Rząd jednak ofiarował sumę, która dziedzicom Polany wydała się zbyt niską. W ich przeto imieniu udał się do Stanów Zjednoczonych zięć zmarłego pisarza, senator Kuzminskij, pragnąc sprzedać Jasną Polanę konsorcyum miliarderów amerykańskich. Niestety, K. naraził się na upokarzającą jedynie odmowę. Miliarderzy amerykańscy oświadczyli, iż Tołstoj nie interesuje ich aż do tego stopnia, by za procby jego mieli płacić milion dolarów. Skandale, jakie wynikły dokoła świeżej mogiły największego pisarza rossyjskiego, nie prędko zapewne umilkną. Czertkow grozi coraz nowemi rewelacyami.

* Katastrofa na morzu. Z Cossack w Austryallii zachodniej donoszą, że rozbił się tam okręt rossyjski, który wiózł 1800 ton kruszcu. Cała załoga, z wyjątkiem jednego majtka, zginęła.

* Burzliwe przedstawienie. Widownią niezwykłych scen stał się przedwczoraj berliński *Deutsches Theater* w czasie przedstawienia dramatu Karola Vollmöllera, p. t. „Wieland". Sztuka, mogąca nosić nazwę pierwszego utworu „awiatycznego", wywołała wśród „górnej" części słuchaczy żywe protesty, które objawiły się demonstracyjnymi gwizdami i wykrzykami pod adresem autora. W obronie twórcy stanęli licznie zebrani na przedstawieniu przyjaciele, którzy rozpoczęli otwartą kampanię przeciw galeryi. Między obu wrogimi obozami rozpoczęła się walka na słowa, prowadzona z takiem ożywieniem, że zaledwie od czasu do czasu słychać było głos artystów ze sceny; trwało to aż do zapuszczenia kurtyny żelaznej.

Treść sztuki stanowią dwie akcye dramatyczne, związane z dwiema postaciami sztuki, nie mające z sobą żadnego istotnego węzła. Bohaterem pierwszej części utworu jest angielski fabrykant aeroplanów, który, popadłszy w ruinę, podpala swe magazyny i ginie na udar serca. W drugiej części występuje na pierwszy plan awiator Wieland, który pierwszy przebył na aeroplanie przestrzeń ponad kanałem z Francyi do Anglii, czem uzyskał prawo do nieśmiertelności. W ostatnim akcie Wieland ma lot swój powtórzyć wobec tysięcy zgromadzonych widzów. Jednakże siły opuszczają go i Wieland w uznaniu swej niemocy odbiera sobie życie, a tłum, nie doczekawszy się zapowiedzianego widowiska, niezadowolenie swe wyraża gwizdaniem i ironicznymi wykrzyknikami.

* Nieprzewidziana przeszkoda. Dzienniki niemieckie przytaczają zabawną historyę niedoszłego pojedynku, jaki się miał odbyć przed kilku dniami między Augustem Thyssenem, znanym *bon-vivant*'em berlińskim, a jego zastępcą prawnym, dr Borchardtem. Wieść o sporze między nimi, w jednym ze znanych berlińskich lokali i o czynnem znieważeniu Thyssena przez adwokata, rozeszła się szybko po mieście; również stało się wkrótce „publiczną tajemnicą", że ma się odbyć na drugi dzień pojedynek. Na oznaczonym placu boju stawił się o oznaczonej godzinie wyzwany dr. Borchardt ze świadkami, ale napróżno czekano na wyzywającego. P. August Thyssen znajdował się już w bezpiecznem schronieniu, bo w aresztach policyjnych, gdyż zaniepokojeni o jego życie i związany z niem los swych kapitałów wierzyciele postarali się o aresztowanie go przed pojedynkiem.

* M. M. Stasiulewicz. W Petersburgu zmarł M. M. Stasiulewicz, założyciel i długoletni redaktor *Wiestnika Jewropy*, najpoważniejszego miesięcznika literacko-politycznego. Ś. p. Stasiulewicz był synem lekarza w powiatowem mieście Ługa, w gubernii petersburskiej, Polaka, z gubernii kowieńskiej. Zmarły, urodzony z matki prawosławnej i wychowany w Rossyi, uważał się za Rossyanina. Poświęcał się początkowo historyi powszechnej i zajmował katedrę na Uniwersytecie petersburskim. Z powodu zachowania się rządu wobec zajść na Uniwersytecie petersburskim, ś. p. Stasiulewicz ustąpił z katedry wraz ze Spasowiczem i Kawelinem. Owocom jego działalności profesorskiej było wydanie trzechtomowej „Historyi wieków średnich", będącej umiejętnem zestawieniem wyjątków z kronik i najpoważniejszych opracowań historycznych. Po zamknięciu przez rząd miesięcznika *Sowremiennik*, ś. p. Stasiulewicz założył w r. 1868 miesięcznik *Wiestnik Jewropy* najpoważniejsze z wydawnictw peryodycznych rossyjskich w ostatniem półstuleciu. Czasopismo to reprezentowało kierunek umiarkowanie liberalny, prawdziwie europejski, daleki od radykalizmu rossyjskiego, a stale biorący w obronę prawa narodowe i kulturalne ludności polskiej. Czasopismo to byłoby niechybnie zawieszone w okresie reakcyjnym za panowania Aleksandra III., gdyby nie osobisty szacunek tego ostatniego dla Stasiulewicza, którego poznał osobiście, jako nauczyciela swego starszego brata i następcy tronu, Mikołaja Aleksandrowicza. Ś. p. Stasiulewicz, obok pracy redakcyjnej był nader czynnym członkiem petersburskiej Rady miejskiej, gdzie przewodniczył przez lat kilkadziesiąt w komisyi szkolnej i zrobił bardzo wiele dla rozwoju szkolnictwa stołecznego. W uznaniu jego działalności w tym kierunku nadano mu honorowe obywatelstwo stolicy państwa.

* Sztuczne dyamenty. Głośne swego czasu oszustwo Francuza Lemoine'a, który pod pozorem odkrycia sposobu wyrabiania dyamentów w piecu elektrycznym, zdołał wyłudzić od kapitalistów angielskich przeszło milion franków, wywołało w prasie całego świata pytanie, czy istotnie można otrzymać dyamenty drogą syntezy, tak, jak otrzymuje się już niektóre inne kamienie drogocenne, naprzykład rubiny.

W końcu chemicy doszli do wniosku, że jakkolwiek można otrzymywać dyamenty syntetyczne, czego dowiodły doświadczenia chemików wybitnych, to jednak drogą tą otrzymane dyamenty są drobne, jak pył i nie przedstawiają wartości handlowej.

Tymczasem obecnie donosi dziennik londyński *Daily Mirror*, że pewnemu Anglikowi, którego zresztą nazwiska nie wymienia, udało się po dziesięciu latach badań wytrwałych wyrabiać dyamenty, możliwe do odróżnienia od prawdziwych tylko przez rzeczoznawców doświadczonych.

Syntetyczne te dyamenty posiadać mają bez mała (98 prc.) twardość prawdziwych. Redakcya dziennika wyżej wymienionego poddała je próbom rozlicznym i otrzymała wyniki doskonałe. Pod wpływem promieni Roentgena przedstawiały owe kamienie zupełnie te same efekty świetlne, co kamienie kopalne. Płomień lampki spirytusowej, na którego działanie wystawiono je przez czas dłuższy, nie wywołał w nich zmian żadnych. Pocieranie wreszcie o przedmioty bardzo twarde nie pozostawiało na dyamentach śladu żadnego. Słowem wytwór ten pomysłowości ludzkiej niczem nie różni się od dyamentów prawdziwych.

Wynalazca twierdzi, że udoskonalił do tego stopnia jego fabrykacyę, iż może otrzymywać dyamenty wagi jednego karata i to kosztem pięć razy mniejszym od kosztu kamieni pawdziwych, a przytem blask kamieni wyrabianych przez niego jest wspaniały, choć nie posiada owego odcienia niebieskawego, który widzimy w najlepszych kamieniach naturalnych.

Oczywiście, tajemnicy wyrobu strzeże wynalazca zazdrośnie, oświadcza tylko, że przy fabrykacyi starał się naśladować proces powstawania dyamentów w przyrodzie. To też wyrobione przez niego kamienie posiadają tak samo, jak naturalne, z wierzchu warstwę szarą, którą należy usunąć, aby ukazał się kryształ właściwy. Dla szlifowania ich wreszcie musi być użyty pył dyamentów prawdziwych, gdyż pył sztucznych jest do tego zbyt miękki.

Próby miały również wykazać, że sztuczne te kamienie nadają się doskonale do krajania szkła i do świdrów skalnych.

Wszystko to brzmi bardzo pięknie i jeżeli się sprawdzi, to wywoła prawdziwy przewrót w handlu dyamentami, w tem jednak rzecz, aby nie powtórzyła się historya Lemoine'a.

* Szpitale dla ryb! Szpitale dla psów, kotów i innych domowych zwierząt dawno już istniały — ale szpital dla ryb oto najnowsza zdobycz nowojorskiego aquarium. W nim to znajdują opiekę i pomoc te najkosztowniejsze ryby, które są ozdobą aquarium.

Są dwa sposoby najzwyklejszego leczenia. Leczenie słodką wodą i leczenie wodą morską. Niektóre bowiem ryby odzyskują zdrowie po lekkiej chorobie, kiedy zmienią im tryb życia: ryby rzeczne przenoszą się do zbiorników z wodą słoną, dodając w miarę soli, tak że po niejakim czasie żyć one mogą w wodzie morskiej; odwrotnie postępują z rybami morskiemi i te żyć potrafią znów w słodkiej wodzie. Szpital dla ryb w Nowym Jorku ma i oddział chirurgiczny, w którym niekiedy ciężkie operacye się odbywają. Trudność operacyi polega jedynie na tem, że podczas niej skrzela zwierząt muszą być pod wodą. I nieraz się zdarzy, że pęcherz musi być nakłuty; wtedy, kiedy rybę za prędko wyjęto z wody, wówczas ona nabiera naraz zadużo powietrza nim wyrzuci z siebie resztki wody; wtedy to, gdy masaż nie pomaga, igłą kłują pęcherz, aby zeń powietrze wydalić.

Chirurdzy z nowojorskiego szpitala dla ryb są bardzo zręczni, niedawno n. p. operowali wrzody na wilku morskim i węgorzach.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) **Franciszek Jaworski.** „Lwów za Jagiełły", tomik XI i XII „Biblioteki Lwowskiej", z dziesięcioma rycinami w tekscie. Lwów 1910. Nakładem Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa.

— „Lwów stary i wczorajszy", wydanie drugie, poprawione. Nakładem Towarzystwa wydawniczego. Lwów 1911.

W pięćsetną rocznicę Grunwaldu rozesłano członkom Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa szkic historyczny Franciszka Jaworskiego, który służyć może najlepszym przykładem, jak właśnie tego rodzaju prace pisać należy, by nie mijały bez wrażenia, lecz przeciwnie spełniały cel z góry im zakreślony. Jaworski sięgnął do kolebki polskiego Lwowa, a przedstawił te pierwociny życia na dzikim onegdaj jeszcze ugorze tak barwnie i przystępnie, taką miłością owionął ten gród, któremu pióro swe poświęcił, że opowieść jego, opartą na suchym z pozoru materyale archiwalnym, na zapiskach w starych księgach miejskich, czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem i żal zbiera, iż ona wreszcie dobiegła końca. Zamknąłem książkę, wydaną przez tak niezbędną, zwłaszcza w naszych stosunkach instytucyę, z uczuciem niekłamanej wdzięczności dla Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa, które hasło, wypisane w swej nazwie, z niesłabnącym zapałem wszczepia w serca mieszkańców, dzisiejszego, nowego Lwowa; ze szczerą podzięką dla autora, którego prace zdobyły sobie już pełne uznanie krytyki i czytelników.

Na rozkaz Jaworskiego, jakby pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki, ożyły dawno minione obrazy, tak bardzo charakterystyczne, a tak ogromnie różne od dzisiejszej panoramy Lwowa. U stóp obronnego, szarego zamczyska pulsuje w ciasnym czworoboku, murami zamkniętym, życie kilku tysięcy obywateli różnego pochodzenia i różnych religij. Wschód i zachód, północ i południe były niejednokrotnie

ich kolebką macierzystą, a wszystkich skupiło na tej rubieży cywilizacyi, która z czasem wyrość miała na pierwszorzędną placówkę obronną chrześcijaństwa i zachodniej kultury, pragnienie zdobycia lepszego bytu.

Na tem tle wyrasta prześliczna postać królowej Jadwigi i marsowa sylwetka Władysława Jagiełły, co Lwów tyle wyjątkową otaczał opieką, zapewniając mu wspaniałomyślnie bujny rozkwit i zamożność niezwykłą. Na łanach, ofiarowanych miastu przez tak mądrego i umiejącego po za najbliższe jutro patrzeć monarchę, wre praca kolonizacyjna, a w obrębie murów grodu ukształtowują się coraz wyraziściej stosunki, układa się niezawsze zgodne współżycie Polaków, Niemców, Ormian, Rusinów, Tatarów i Żydów.

Ileż tu ciekawych, choć zaledwie kilku pociągnięciami pióra naszkicowanych typów; jak zajmujące owo porastanie mieszczaństwa w splendory i powagę; jak chwalebna jego ofiarność dla Kościoła i ojczyzny; jak barwny żywot, zwyczaje i obyczaje, radości i troski.

„Lwów stary i wczorajszy“, zbiór szkiców i opowiadań Jaworskiego, ukazał się w przeciągu pół roku zaledwie w drugiem wydaniu. Poświęciliśmy mu niedawno obszerniejszą, pochlebną ocenę. Że była słuszna — stwierdza choćby fakt przed chwilą podkreślony.

Radzę każdemu poznać Lwów za Jagiełły, Lwów stary i wczorajszy: trzy etapy w ciągłym rozwoju naszego miasta; a wówczas ogarnie wszystkich uczucie dumy, lecz zarazem i szczerego żalu, po tem, co minęło bezpowrotnie, a było tak wysoce dla lwiego grodu znamienne, a tak przedziwnie barwne, a tak ogromnie różne od naszej współczesnej doby.

Lwów dzisiejszy, wielki i wspaniały podziwiamy; za owym dawnym tęsknić nie przestaniemy. Miraże, wywołane utalentowanem piórem Jaworskiego, nie prędko stłumi obecna szarzyzna...

Dr. Stanisław Kopczyński: „Szkice hygieniczno-wychowawcze“. (Z dziedziny hygieny domowej i szkolnej). Warszawa 1911. Nakład St. Sadowskiego.

Dziełko to zasługuje bardzo na rozszerzenie przedewszystkiem w szkołach, nieodzowne jest również dla wychowawców i rodziców. W formie przystępnej traktuje ono o wpływie bicia dzieci na ich zdrowie i charakter, o nerwowości młodzieży szkolnej, o nauczaniu hygieny w szkołach, o chorobach zakaźnych w szkołach, o pracy zarobkowej młodzieży szkolnej i t. d. Prócz tego zawiera wiele cennych rad dla matek.

(as) **Stanisław Schneider:** „Badania nad źródłami twórczości Juliusza Słowackiego w ostatnim okresie życia“. Lwów. Nakładem autora 1911.

Jestto szereg bardzo ciekawych rozpraw, znanych już przeważnie z „Pamiętnika literackiego“, „Sprawozdania VIII. gimnazyum we Lwowie“, z „Księgi pamiątkowej ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego“, z „Ludu“ i t. d. Między innemi znajdujemy jednak dwie niedrukowane dotychczas rozprawki: „Burłak“ i „Pieśń jaskółcza w Zawiszy Czarnym“.

W przedmowie pisze autor, że trzy strumienie wpływały na urobienie filozoficznego poglądu Słowackiego w ostatnim okresie życia. Najpierw idea palingenezy i jedności duchowej, którą przed „Królem Duchem“ rozwinął najświetniej w „Genezis z Ducha“ i w „Samuelu Zborowskim“, a którą, wypowiedzianą przez Manichejczyków, znalazł w dziele biskupa z Emesy, Nemeryusa. Drugim składnikiem jego poglądu jest pomysł wszechświatowego smoka, czyli węża saturnowego i kosmicznej postaci Helois-Sofos, który poeta zawdzięcza wyobrażeniom gnostyckim. Trzeciem wreszcie pierwiastkiem w tej dobie jest wiara ludowa, szczególnie w węże, jako bogi domowe, wcielenia zmarłych przodków i t. p.

Te trzy składowe i podstawowe czynniki w poglądzie i twórczej działalności poety starał się autor uwydatnić. A ponieważ zna doskonale swój przedmiot, posiada dużą erudycyę i zmysł analityczny, pozwalający mu wniknąć w najdrobniejsze tajniki twórczości, powstała całość rzeczywiście bardzo ciekawa, która w literaturze o Słowackim będzie cenniejszym nabytkiem. Zajmą się nią z pewnością bliżej badacze Słowackiego i wyłuszczą obszerniej, niż to można w krótkiej notatce, wszystkie ciekawsze ustępy i zalety.

Poczytność Sienkiewicza wśród Słoweńców. *Ljudska knjižnica* („Książnica ludowa“) w Mariborze w Styryi wydała za rok 1910 swe sprawozdanie, w którem czytamy, że na 368 czytelników czytało 316 Sienkiewicza powieści, 298 Jorczić'a, 192 Kersnika, 155 Cankara, 98 Tołstoja, 59 Dostojewskiego i t. d. Pierwsze zatem miejsce zajął Sienkiewicz, wyprzedzając nawet słoweńskich i bardzo lubianych powieściopisarzy, jak Jorczića lub młody Cankara.

Kroniki Powszechnej tygodnika społecznego, literackiego i naukowego wyszedł zeszyt 7 (rocznik II.) i zawiera: artykuł redakcyjny p. t. „Wolnomyślne kłamstwa“, B. M. Chrz.: „Rządy Papieża Piusa V.“ St. Ad.: „Głos studenta Uniwersytetu o ostatnim strajku“, listy z Krakowa, Warszawy, Konstantynopola i Wilna, Rawruskiego: „W świecie katolickim“, St. Lama: „Poezya smutku“, Jana Kohmanna: „Przemysł jako czynnik polityczny i społeczny“, T. D.: „Z kalejdoskopu przyrody“, Tydzień polityczny, Zapiski literackie. W felietonie nowela Teodora Jeske-Choińskiego: „Pani i Marysia“.

»Podręcznik dla użytku miejskich. i gminnych urzędów w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa«.

W nakładzie firmy F. Tempskyego w Wiedniu ukazał się I. tom dzieła pod powyższym tytułem, którego redaktorem jest radny miasta Grazu, dr. Fryderyk Hofmann.

Drugi tom ma się ukazać w tych miesiącach.

W opracowaniu dzieła tego brały udział wybitne jednostki Ministerstwa, styryjskiego Namiestnictwa i Rady miasta Grazu, jak: dr. Teodor Redl, ministeryalny sekretarz w Ministerstwie kolei; dr. Erwin Lauppert-Peharnik, wicesekretarz ministeryalny w Ministerstwie wyznań i oświaty; dr. Franciszek Harinel, lekarz okręgowy styryjskiego Namiestnictwa; dr. Jan Koch, komisarz powiatowy styryjskiego Namiestnictwa; dr. Emil Ploner, radny miasta Grazu i Józef Knidig, miejski weterynarz w Grazu.

Powyższe dzieło ma być niejako informatorem prawnym dla wszystkich krajów koronnych Państwa.

Całość podzielona jest na kilkanaście odrębnych części, w których przedstawiono jasno szereg obowiązujących praw, reguł, przepisów i t. d. dla urzędów gminnych i miejskich.

Całość przedstawia się niezwykle imponująco, jako dzieło nieodzowne wprost dla każdego miasta.

Forma zewnętrzna dzieła bardzo staranna

Dr. Józef Serkowski: „Ochrona dzieci i przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży“. Lwów 1911. Skład główny w księgarni Zienkowicza i Chęcińskiego.

Cenne to dziełko. owoc długoletnich i mozolnych badań, obejmuje systematyczną całość bardzo ważnej sprawy, jaką jest ochrona dzieci i przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży.

Całość rozpada się na trzy części: W części pierwszej zajmuje się autor wyłącznie Galicyą, w części drugiej podaje treściwy przegląd ustawodawstwa, urządzeń i stanu ochrony, oraz przymusowego wychowania zaniedbanej młodzieży w ważniejszych państwach i krajach; w części trzeciej znajdujemy rady, wskazówki, teoryę i ogólną krytykę porównawczą.

Dzieło ciekawe, bardzo potrzebne, dlatego też należy je gorąco polecić.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, czwarte przedstawienie cyklu komedyj Al. hr. Fredry, „Przyjaciele“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek, po raz piąty, „Dziecko księcia“.

We środę, po raz pierwszy w tym sezonie, „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla; występ Matyldy Lewickiej, Adama Okońskiego, oraz pierwszy występ Bronisława Romaniego (ucznia Jana Reszkego w Paryżu) w partyi Cania. — Rozpocznie: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“ w 2 aktach Anatola Francea.

We czwartek, po raz szósty, „Dziecko księcia“.

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Podczłowiek“, komedya w 4 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego, z udziałem pp.: Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Jana Nowackiego, Gustawa Rasińskiego, Władysława Jaworskiego, Kazimierza Okornickiego, Juliana Dobrzańskiego, Stanisława Hierowskiego i Władysława Antoniewskiego.

W sobotę o godz. 3·30 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz siódmy, „Dziecko księcia“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 14 lutego, ‚Ścieżki cnoty“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

We środę, 15 lutego, „My artyści“, komedya w 4 aktach Wilhelma Feldmana. Popularne.

W czwartek, 16 lutego, „Ścieżki cnoty“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

W piątek, 17 lutego. „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona. Początek o godz. 6, koniec o godz. 9. Popularne.

W sobotę, 18 lutego, nowość, „Książę małżonek“, krotochwila w 3 aktach Leona Xanrofa i Juliana Chancel'a.

W niedzielę, 19 lutego, po południu, „Judyta“, tragedya w 5 aktach Fr. Hebla. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 19 lutego, wieczorem, „Książę małżonek“, krotochwila w 3 aktach Leona Xanrofa i Juliana Chancel'a.

W poniedziałek. 20 lutego, „Warszawianka“, pieśń z roku 1832, napisał St. Wyspiański. „Ożenić się nie mogę“, komedya w 3 aktach A. hr. Fredry.

Bal marszałkowski.

Z wczorajszym wieczorem wstąpił tegoroczny karnawał w ostatnią, najświetniejszą fazę. Zainaugurował ją bal marszałkowski, którego tradycya, dawno ustalona, zapewnia uczestnikom doskonałą zabawę i pełnię prawdziwie estetycznych wrażeń oraz miłych wspomnień. Staropolska gościnność JE. Stanisława hr. Badeniego, znajdującego dla każdego z gości uścisk serdeczny, pamiętającego o wszystkich i wszystkiem, niestrudzonego w czuwaniu nad salą balową, gdzie młodzieży wirującej dodaje ducha i ożywienia, oraz przy suto zastawionych stołach, gdzie pilnie baczy, by wszyscy byli dobrze i rychło obsłużeni, działa formalnie cuda.

Klatka schodowa, prześlicznie ubrana w dywany, krzewy i klomby kwiatów, wśród których żarzyły się różnobarwne lampki elektryczne; zdala dolatujące dźwięki orkiestry smyczkowej 15 p. p. pod batutą kapelmistrza Konopaska; długi łańcuch pań i panów, podążający z garderób ku głównym drzwiom sali, w których witał gości gospodarz w pięknym polskim stroju, w towarzystwie synowej swej, Stanisławowej Henrykowej hr. Badeniowej i syna — oto pierwsze wrażenie. W salonach tłok ogromny: pod obrazem „Unii Lubelskiej“ zgrupowały się panie, resztę miejsca wypełniły mundury i fraki.

W pośród tysiąca z górą obecnych trudno dopatrzyć wszystkich; mogliśmy więc jeno zanotować kilkanaście nazwisk najwybitniejszych przedstawicieli naszego społeczeństwa, stwierdzając ogólnikowo, iż wszelkie stany i zawody znalazły na sali balowej swoich reprezentantów.

W tłumie zauważyliśmy JE. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego, JE. Pana Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego z Małżonką, oraz Ich Ekscelencye: Prezydenta Rządu na Bukowinie bar. Bleylebena. Prezydenta wyższego sądu krajowego dr. Tchorznickiego, komendanta XI. korpusu, generała komenderującego Schoedlera z generalicyą i sztabem oficerskim, Dawida Abrahamowicza z żoną, Antoniego hr. Wodzickiego, Romana hr. Potockiego i Andrzeja ks. Lubomirskiego z małżonką; dalej ks. mitrata Bieleckiego, wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej Ignacego Dembowskiego, wiceprezydenta dyrekcyi skarbu dr. Szlachtowskiego, prokuratora skarbu dr. Engla, prezydenta kolei państwowych Rybickiego, liczny bardzo zastęp posłów do Sejmu i Rady państwa z rodzinami, profesorów Uniwersytetu i Politechniki, naczelników władz rządowych i autonomicznych, prezydyum miasta z Radą miejską niemal w komplecie, przedstawicieli nauki, literatury, prasy i sztuki, dyrektorów banków, prezesów Rad powiatowych i t. p. Ogromny był też zjazd ziemiaństwa ze wszystkich stron kraju, zabawa więc pod wytrawnym kierunkiem znanego na tym terenie mistrza, Stefana Skrzyńskiego, szła bardzo ochoczo, do późnej przeciągając się godziny.

Po walcu, tańczonym w niebywałym wprost ścisku, dano hasło do kadryla. Dwieście par stanęło pod przewodem p. Skrzyńskiego, a długi korowód, przesuwający się po przez sale i krużganki, nastręczył sposobność przeglądu uroczych danserek i prześlicznych tualet. Skoczny mazur dał pole do popisu naszej dziarskiej młodzieży. Szary świt przypomniał wreszcie rozbawionym uczestnikom balu, że i gościnnemu gospodarzowi należy się chwila wypoczynku przed znojnym dniem pracy dla dobra kraju.

Na środę notują kroniki karnawałowe drugi generalny popis elegancyi, wdzięku i animuszu: bal prasy. W przyszłą niedzielę cykl najświetniejszych zebrań zamknie godnie bal namiestnikowski, który zgromadzi znowu w gościnnych salonach Państwa Namiestnikowstwa kraj cały.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 7 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2,129.716.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 75,768.000), rezerwa kruszcowa: 1,684,634.000 (mniej o 70.000). portfel wekslowy 642,033.000 (mniej o 57,989.000), lombard papierów: 76,562.000 (więcej o 3,609.000), zobowiązania natychmiast płatne 171,954.000 (więcej o 18,229.000), banknoty opodatkowane 45,081.000 (mniej o 75,699.000 koron).

Wykaz produkcyi sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu grudniu 1910. W miesiącu grudniu 1910 produkcya soli 134.800 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 121.908 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli 152.770 cetnarów metrycznych, sprzedaż soli 137.040 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem mniej produkcyi soli o 17·970 centn. metrycznych, a sprzedaży mniej o 15.132 centnarów metrycznych.

Wykaz gorzelń, które w miesiącu grudniu 1910 roku były w ruchu, tudzież ilości oznajmionych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła: gorzelń które były w ruchu	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	96	1,662.750
2	Brzeżany	82	1,334.350
3	Czortków	73	1,445.200
4	Jarosław	38	691.060
5	Kołomyja	57	1,017.800
6	Kraków	14	251.270
7	Lwów	46	684.160
8	Nowy Sącz	4	37.650
9	Przemyśl	40	467.745
10	Rzeszów	48	521.070
11	Sambor	29	392 500
12	Sanok	30	316.600
13	Stanisławów	60	956.750
14	Tarnopol	89	1,674.100
15	Tarnów	29	282.500
16	Wadowice	22	149.960
17	Żółkiew	99	1,483.800
	Razem	856	13,369.265

Wykaz browarów tudzież ilości hektolitrów brzeczki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu grudniu 1910:

Liczba porz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła: browarów	zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzeczki piwnej
1	Brody	9	12.519
2	Brzeżany	4	1.597
3	Czortków	1	81
4	Jarosław	10	3.398
5	Kołomyja	2	5.796
6	Kraków	4	4.630
7	Lwów	5	5.044
8	Nowy Sącz	5	3.418
9	Przemyśl	2	4.116
10	Rzeszów	8	4.462
11	Sambor	4	1.920
12	Sanok	5	3.317
13	Stanisławów	7	4.492
14	Tarnopol	6	5.920
15	Tarnów	3	24.622
16	Wadowice	6	9.404
17	Żółkiew	1	135
	Razem	82	94.871
	W zamkniętych miastach:		
	Kraków	1	2.112
	Lwów	1	12.000
	Ogółem	84	108.983

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30 stycznia do 5 lutego 1911 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Za 50 kg.: Pszenica 10·50 do 10·70. żyto 7·15 do 7·60, jęczmień browarny 7·80 do 8·60, pastewny 7·50 do 7·70, owies 8·20 do 8·60, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 13·—, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·20 do 8·60, wyka 8·50 do 8·70, łubin gal. 7·— do 7·25, rzepak zimowy 13·— do 13·25, letni —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 115·— do 125·—, nasienie koniczyny czerwonej 80·— do 89·—, białej 105·— do 115·—, szwedzkiej 70·— do 80·—, tymotka 40·— do 45·—, siano lepsze 3·25 do 3·40, gorsze 2·90 do 3·—, otawa 2·60 do 2·75, siano z koniczyny 3·60 do 3·80, słoma okłotowa 2·80 do 2·80, słoma mierzwiasta 2·60 do 2·60, kartofle jadalne całe wag. 10.000 kg. 2·— do 2·40, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·16 do —·17, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 2·70 do

2·72, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. 1·75 do 1·75. drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. 1·60 do 1·60, mąka pszenna, grysik 36·50 do 36·50, mąka pszenna Nr. 0 35·50 do 36·50, Nr. 1 34·50 do 35·50, Nr. 2 33·— do 34·50, Nr. 3 31·50 do 32·50, Nr. 4 29·50 do 31·—, Nr. 5 28·50 do 29·—, Nr. 6 26·50 do 27·—, Nr. 7 22·50 do 25·—, Nr. 8 13·50 do 15·—, mąka żytna Nr. 0 25·50 do 25·50, Nr. 1 24·— do 24·50, Nr. 2 —·— do —·—, Nr. 3 13.— do 13·50, otręby pszenne 8·50 do 8·75, żytne 8·25 do 8·50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·30 do 1·40, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·50 do 1·56, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·50 do 1·60, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·04 do 1·24, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 43·— do 43·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 23·25 do 23·50.

OSTATNIA POCZTA.

W sprawie zajść uniwersyteckich.

Z Krakowa donoszą: Wczoraj o godz. 4 po poł. w sali „Sokoła“ odbył się wiec obywatelski w sprawie zajść na Uniwersytecie. Przybyli pp. Zieleniewski, Bujak, br. Jan Konopka z Brnia, przedstawiciele duchowieństwa, inteligencyi, obywatelstwa krakowskiego, kupiectwa, rękodzielników itd.

Zagaił obrady JE. Stan hr. Tarnowski, zaznaczając, że pociechą w smutnych zajściach na Uniwersytecie jest stanowisko ogromnej większości społeczeństwa, dalej Koła polskiego, prawie całego dziennikarstwa polskiego, wreszcie dużego zastępu młodzieży.

Przewodniczącym wiecu wybrano Augusta Porębskiego, prezesa Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej. Przewodniczący na sekretarzy zaprosił dyrektora tutejszej filii Banku krajowego Jana Armółowicza i adwokata dr. Faustyna Jakubowskiego.

Referat o zajściach na Uniwersytecie wypowiedział prof. W. Magiera.

Wśród oklasków uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę: 1. Grono obywateli zebranych d. 12 lutego 1911 uchwala dać wyraz najgłębszemu oburzeniu z powodu gwałtów, spełnionych na najwyższej i najczcigodniejszej szkole narodowej, jakoteż spowodowanej przez te gwałty ciężkiej obrazy narodu polskiego i religii katockiej; zarazem piętnuje ono jak najsilniej postępowanie strajkującej młodzieży, przedewszystkiem tego jej odłamu, który szukał pomocy u stronnictw obcych, nam nieżyczliwych, lub na losy kraju naszego obojętnych, a zwłaszcza podżegaczy i pomocników tej młodzieży. 2. Zgromadzenie stwierdza, że smutne zajścia na Uniwersytecie krakowskim w czasie od połowy listopada do końca stycznia były jednym z objawów systematycznej walki przeciw katolickiej religii i narodowości polskiej i że tę walkę podjęły i prowadziły na korzyść wrogów naszych żywioły obce tradycyi i duchowi narodowemu. 3. Zgromadzenie wzywa zatem narodowo czujące społeczeństwo i młodzież polską, ażeby stanęły energicznie w obronie ideałów narodowych i popierały całym swoim wpływem senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w jego dążeniach do przywrócenia i trwałego utrzymania normalnych stosunków na Wszechnicy w tem przekonaniu, że objawione próby gwałtu i terroru grożą nietylko szkole, przeciw której były zwrócone, lecz są zarazem zapowiedzią zdezorganizowania i rozprzężenia całego naszego społeczeństwa.

Potem roztrząsano zajścia. Przemawiali pp. August Sokołowski, Walter, ks. Mytkowicz, prof. Stroka, Gołąb.

P. Zieleniewski oświadczył, że solidaryzuje się z rezolucyą i jej motywami jako poseł krakowski.

Na wiec nadesłano przeszło 200 depesz z kraju, solidaryzujących się z rezolucyami. Między innemi nadeszły depesze od Najprzew. ks. Arcybiskupów: Bilczewskiego i Teodorowicza, ks. biskupa Bandurskiego ze Lwowa, ks. biskupów Pelczara i Fischera z Przemyśla, od pp. Stanisława Henryka hr. Badeniego, Stanisława Jędrzejowicza, marszałka Zbigniewa Horodyńskiego, w imieniu powiatu tarnobrzeskiego, Rychłowskiego z Lwowa imieniem Związku rolników, Matyldy i Pawła Sapiehów, Zdzisława Tarnowskiego, różnych urzędników, obywateli ziemskich, stowarzyszeń katolickich, sodalicyj i i.

---

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonym przez Sejm galicyjski ustawom: o utworzeniu samodzielnej gminy administracyjnej z przysiółka Kielanówka, wydzielonego z gminy Racławówka w pow. rzeszowskim, i wydzieleniu kompleksu gruntów z gminy Zawadówka w pow. podhajeckim oraz przyłączeniu do gminy Huta nowa w pow. buczackim.

— *Wiener Ztg.* ogłasza zwołanie Sejmu kraińskego na 18 b. m. na krótką, prawdopodobnie jednodniową sesyę. Zwołanie nastąpiło po to, aby dać możność Sejmowi uchwalenia ustawy o krajowym funduszu melioracyjnym, oraz zaciągnięcia pożyczki krajowej do wysokości 10 milionów na cele melioracyi.

— Wczoraj odbyły się w Bernie morawskiem i na prowincyi manifestacye na rzecz założenia czeskiego Uniwersytetu.

— Wedle depesz z Rzymu, nieprawdziwe jest doniesienie, jakoby Włochy formowały korpus ochotniczy dla Albanii. Rząd przestrzega ściśle międzynarodowych zobowiązań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 lutego. (*Tel. pryw.*). Komisya statutowa Rady miejskiej odbyła w sobotę posiedzenie w sprawie reformy wyborczej miejskiej oraz administracyjnej części statutu. Przekazano subkomitetowi opracowanie projektu reformy wyborczej według uchwalonych zasad Do subkomitetu powołano dodatkowo radnego Daszyńskiego.

Kraków, 13 lutego. (*Tel. pryw.*). Bawiła tu wczoraj deputacya ołomunieckiego koła kolejowego ligi słowiańskiej i zwiedziła Kraków. Celem przyjazdu deputacyi jest nawiązania bliższych stosunków z kolejarzami krakowskimi.

Kraków, 13 lutego. (*Tel. pryw.*). Delegacya górników i hutników polskich zajmowała się reformą ustroju salin, uznała potrzebę reformy i wezwała komitet salinarny do przedłożenia należycie udokumentowanego memoryału. Radca Kamiński referował sprawę wydania pamiętnika II. Zjazdu górników polskich; przyjęto do wiadomości uchwałę Związku. Do komitetu szkoły górniczej w Dąbrowie wybrano inżyniera Abrahama Łukaszewskiego. Polecono komisyi słownikowej podjęcie rewizyj słownika wyrażeń górniczych, pomieszczonych w roczniku na r. 1911; przyjęto do wiadomości ukonstytuowanie się komitetu redakcyjnego monografii polskiego przemysłu naftowego pod przewodnictwem dr. Bartoszewicza we Lwowie. Referaty monografii przyjęli: prof. Grzybowski, dyr. Eminowicz, dr. Olszewski, dyr. Przybyłowicz, dr. Bartoszewicz. Druk monografii rozpocznie się w jesieni.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 lutego. Prognoza na 14 lutego 1911. W Galicyi wschodniej: Zachmurzenie zmniejsza się, mierny wiatr, ciepłota spada, miejscami mgła poranna, wypogodzenie

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, słaby wiatr, ciepłota spada, stan pogody utrzymuje się nadal.

Wiedeń, 13 lutego. Najj. Pan, Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand i inni Członkowie Najd. Domu Cesarskiego, PP. Ministrowie, dyplomaci i dostojnicy przesłali kondolencyę rodzinie Rotszyldów.

Wiedeń, 13 lutego. Delegaci dolnoaustr. Rady kultury krajowej uchwalili rezolucyę oświadczającą się przeciw dalszemu zezwoleniu na dowóz mięsa i bydła zagranicznego.

Wiedeń, 13 lutego. Wczoraj odbył się przy bardzo licznym udziale przedstawicieli wszystkich kół społeczeństwa pogrzeb małżonki gubernatora Zakładu kredytowego ziemskiego, Siegharta. Obecni byli: JE. bar. Bienerth z małżonką, inni członkowie gabinetu, baron Beck, wielu byłych Ministrów, przedstawiciele władz, przedsiębiorstw komunikacyjnych, Ministerstwa skarbu i t. d. Kondolencye nadesłali w dalszym ciągu: Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa.

Praga, 13 lutego. W licznych miastach Czech odbyły się wczoraj zgromadzenia na rzecz utworzenia Uniwersytetu czeskiego w Bernie. W zgromadzeniu tutejszem wzięli udział burmistrz Gross i wielu posłów, między nimi prezes Związku czeskiego Fiedler.

Tryest, 13 lutego. Do tutejszego portu przybyła austro-węgierska eskadra zimowa.

Budapeszt, 13 lutego. Sejm ukończył rozprawę ogólną nad ustawą bankową. Przed przejściem do rozprawy szczegółowej ma jeszcze przemawiać 28 mowców w sprawie różnych rezolucyj.

Budapeszt, 13 lutego. Przybyła tu deputacya bośniackiego Wydziału krajowego, aby czynić starania u wspólnych Ministrów, członków Delegacyj i Ministrów austryackich i węgierskich w sprawie przyspieszenia budowy kolei bośniackiej.

Berlin, 13 lutego. Stan zdrowia cesarza Wilhelma był także wczoraj zadowalniający. Cesarz wstał już z łóżka, lecz musi się kilka dni szanować. Z tego względu odwołano bal dworski, zapowiedziany na środę.

Berlin, 13 lutego. Dzienniki donoszą, że ks. Henryk pruski wczoraj wygłosił na komersie b. żołnierzy 35 p. p., którego jest szefem, mowę, w której powiedział: Żyjemy w poważnych, trudnych pod względem politycznym czasach. Pomimo 40-letniego pokoju Niemcy na zewnątrz cieszą się potęgą, powszechnie szanowane, niema więc powodu do obawiania się wroga zewnętrznego. Tembardziej należy ze zdwojoną czujnością skupić się około cesarza w walce z coraz groźniejszym wrogiem wewnętrznym. Najsilniejszą podporą państwa jest i pozostanie armia.

Berlin, 13 lutego. Do *B. Wolfa* donoszą z Petersburga, że rząd rossyjski postanowił odwołać oddział wojska rossyjskiego, który od r. 1908 stał załogą w Kaswinie w Persyi.

Rzym, 13 lutego. Po kilkudniowej rozprawie senat uchwalił rezolucyę, udzielającą komisyi dyrektywę co do reformy senatu.

Rzym, 13 lutego. *Agencya Stefaniego* ogłasza, że wiadomość *Trybuny* o przyjeździe anarchistów do Rzymu jest bezpodstawna.

Paryż, 13 lutego. Następca tronu serbskiego, Aleksander, który bawił jakiś czas dla poratowania zdrowia we Francyi południowej, odjechał ztąd pociągiem Orient-expres.

Ateny, 13 lutego. (*Ag. Ateńska*). Izba kreteńska nadesłała wyrazy pozdrowienia Izbie greckiej.

Chartum, 13 lutego. Król saski odjechał wczoraj na pięciotygodniowe łowy nad górnym Nilem.

Haga, 13 lutego. *Vaterland* ogłasza artykuł byłego generała-majora angielskiego Gerlaca, który pisze: Nie powinniśmy obawiać się niebezpieczeństwa w razie wylądowania armii nieprzyjacielskiej. Do obrony naszych wybrzeży nie trzeba kosztownych fortyfikacyj, lecz potrzeba dobrych połączeń kolejowych, które umożliwiłyby szybkie skoncentrowanie wojska.

Lizbona, 13 lutego. Dzienniki donoszą o usunięciu ze służby kapitana Fonseki w Braganse, który starał się innych oficerów podburzyć przeciwko rządowi.

W Coimbra aresztowano pewnego studenta za agitacyę monarchistyczną.

Belgrad, 13 lutego. Skupczyna rozpoczęła obrady nad ustawą w sprawie udzielenia koncesyi pruskiemu Bankowi kredyt. na założenie cukrowni w Serbii.

Wellington, 13 lutego. Na okręcie Kaiman-maru wyruszyła japońska arktyczna ekspedycya.

El Paso, 13 lutego. Lotnik Hamilton przeleciał ponad granicę meksykańską, mimo przestrogi, że Meksykańczycy będą go ostrzeliwali. Okrążył Imeres, a o spostrzeżeniach swych doniósł amerykańskiemu rządowi.

San Francisco, 13 lutego. Powstańcy znowu zajęli miasto Mexcala w Meksyku. Organa rządu, znajdujące się w tem mieście, przeniosły się na terytoryum amerykańskie.

Waszyngton, 13 lutego. Telegram z Cap Haitien (w Haiti) donosi, że gen. Chapucet, przywódca powstańców, którzy zajęli Guanaminth i gen. Michał Codio, który prowadził powstańców przeciw fortowi Liberté, zostali ujęci przez wojska rządowe i natychmiast ich rozstrzelano.

Prezydent Simon odbył konferencyę z członkami ciała konsularnego, które stara się o zakończenie walk. Prezydent zapewnił, że nie nastąpią już dalsze wyroki śmierci na powstańców. Urzędowo ogłaszają, że rewolucya jest zakończona. Konsulaty przepełnione są zbiegami.

Waszyngton, 13 lutego. Senat przychylił się do rezolucyi Izby reprezentantów, według której ma się odbyć wystawa z okazyi otwarcia kanału panamskiego w r. 1915.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 13 lutego. (*Tel. pr.*). Obywatelka m. Warszawy p. Marya Röslerowa utworzyła fundacyę na założenie i utrzymanie szkoły ludowej miejskiej z polskim językiem wykładowym. Fundacyę stanowi kapitał 115.000 rubli i 3-piętrowy budynek przy ul. Chłodnej. Ustawę fundacyi ministerstwo zatwierdziło.

Warszawa, 13 lutego. (*Tel. pr.*) Odpowiedzialnego redaktora *Gazety Warszawskiej* p Chmielewskiego skazał sąd z powodu artykułu w nr. 152 tej gazety z r. 1910 p. t. „Zwycięstwo“ na 10 dni aresztu.

Warszawa, 13 lutego. (*Tel pr.*) Pismo *Społem* donosi że ministerstwo zatwierdziło statut warsz. Związku stowarzyszeń współdzielczych. Związek ma objąć 130 kooperatyw spożywczych, rozsianych po całym kraju.

Warszawa, 13 lutego. (*Tel. pr.*) Ks. Godlewski, redaktor i wydawca pisma *Którzy, jak Bóg*, oskarżony o obrazę majestatu i obrazę sądu, uwolniony został od odpowiedzialności za obrazę majestatu, a skazany na 2 miesiące aresztu lub 250 rubli kary za obrazę sądu.

Petersburg, 13 lutego. (*Tel. pr.*) Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od lubelskiego biskupa katolickiego usunięcia ks. Paneckiego, który nie odprawił w dniu imienin cara obowiązkowego nabożeństwa.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 13 lutego. Do *Pet. Ag.* donoszą z Astary w Persyi, że w ostatnim czasie daje się znów zauważyć ruch w okręgu Ardebil, szczególnie wśród szczepu Gyalisów. D. 11 b. m. przyszło do walki między Persami a rossyjskimi kozakami. 200 Persów poległo. Po stronie rossyjskiej zginął 1 kozak, a 1 oficer i inny kozak są ranni. Z Ardebil wysłana będzie wyprawa przeciw Gyalisom.

Petersburg, 13 lutego. (*Pet. Ag.*). Oficyalna *Rossija* w artykule wstępnym wytyka rządowi chińskiemu szereg naruszeń petersburskiego traktatu chińsko-rossyjsktego z r. 1881 przez Chiny co do spraw administracyjnej i sądowej eksterytoryalności. *Rossija* wie, że stanowisko rządu chińskiego wywołuje podejrzenie, iż rząd ten ma jakieś ukryte cele i zamiary pogrzebania praw i przywilejów Rossyi; w sierpniu b. r. upływa termin odnowienia traktatu. Artykuł kończy *Rossija* pogróżkami represyj wojskowych.

Petersburg, 13 lutego. Ponieważ na zwłokach rossyjskiego gubernatora Ispahanu nie znaleziono śladów, które wskazywałyby, że gubernator zmarł śmiercią gwałtowną, przypisują zgon jego nieszczęśliwemu wypadkowi.

Moskwa, 13 lutego. Wykłady na tutejszym Uniwersytecie w sobotę po części odbywały się pod osłoną policyi. Studenci Politechniki w Kijowie i Uniwersytetu w Charkowie nie chodzą na wykłady.

Moskwa, 13 lutego. *Petersb. Agencya.* Wczoraj otwarto tu oddział „galicyjsko-rossyjskiego stowarzyszenia dobroczynności“.

Charbin, 13 lutego. (*P. Ag.*). Onegdaj zmarło 18 osób na dżumę, w tej liczbie jedna Rossyanka. W strefie kolei południowo-mandżurskiej od wybuchu epidemii było 180 wypadków śmierci. Na kolei wschodnio-chińskiej pociągi ekspresowe i pocztowe nie przyjmują podróżnych chińskich. Wagony innych pociągów nie wydalają się z torów w obrębie stacyi, i podlegają desynfekcyi przed przyjmowaniem podróżnych. W Charbinie i sąsiednich stacyach, jak niemniej na linii południowej nie przyjmuje się już Chińczyków do 3 i 4 klasy, a do innych klas tylko po desynfekcyi i zbadaniu przez lekarzy na dworcu stacyi Mandżurya. Chińczycy, którzy jadą do kraju Zabajkalskiego, muszą poddać się trzydniowej kwarantanie. W ostatnim miesiącu nie było w pociągach ani jednego wypadku dżumy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lutego 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego, 675·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 865·75, Akcye Anglobanku 327·50, Akcye Unionbanku 637·—, Akcye Länderbanku 539·75, Akcye Bankvereinu 564·50, Akcye Bodencredit 1340·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 685·—, Akcye kolei państwowych 747·50, Akcye, kolei Południowej 114·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5160·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 785·—, Akcye Rima Muranyi 676·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2631·—, Akcye Fabryki broni 751·—, Akcye Tureckie tytoniowe 365·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 830·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 93·—, Austryacka Renta koronowa 92·95, Węgierska Renta koronowa 91·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·65, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·65, Losy tureckie 256.50, Marki 117·33, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·85, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 727·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Podróż do Palestyny i Egiptu.

W pierwszych dniach marca b. r. wyrusza z Galicyi, względnie ze Lwowa, pielgrzymka do Ziemi Świętej przez Czerniowce, Bukareszt, Konstantynopol, Kaiffę, Jaffę do Jerozolimy — z powrotem przez Kairo, Aleksandryę, Ateny i Konstancyę do kraju. — W podróży tej bierze osobisty udział, także jako uczestnik J Eksc. Najprzew. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Bliższe szczegóły, wyjaśnienia i programy udziela: **BIURO PODRÓŻY Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 lutego 1911

Hotel George'a.

PP. br. A. Brusselle z Jarosławia, br. M. Chłapowski z Krakowa, L. Żółtowski z Niechanowa, J. Gorayski z Moderówki, W. Cieński z Uwisły.

Hotel Austria.

PP. hr. R. Baworowski z Kopyczyniec, R. Augustynowicz ze Świtarzowa, J. Cielecki z Byczkowiec, K. Kurnatowski z Rossyi, A. Krzysztofowicz z Bukowiny, W. Switalski z Przeworska.

Hotel Victoria.

PP. A. Kryśków z Uniatycza, E. Dültz z Kamionki strumił.

Hotel Pański.

P. J. Bis z Niska.

Hotel Savoy.

PP. T. Wrześniowski z Sanoka, W. Matkowski z Nadwórny, F. Czerniawski z Kołomyi.

Hotel Elite.

PP. G. Damme z Brukseli, S. Damme z Brukseli, Jaugus de Conti Conte z Schwassau, S. Suski z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. A. Rawicz-Dąbrowski z Król. Polsk, S. Zaleski z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 lutego.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684	—	691	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	465	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	528	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	40	93	10
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	70	90	40
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	98	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	30	254	50
100 marek niemieckich	117	20	117	60

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 lutego 1911.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·—	93·20
styczeń-lipiec	93·—	93·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·—	97·20
kwiecień-październik	97·—	97·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	163·—	167·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·75	219·75
„ „ 1864 po 100 zł.	305·—	311·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	289·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·95	93·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	115·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	447·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	116·—	117·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·90	94·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·—	95·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·20	95·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	93·—	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·57
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·10	95·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·60	115·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·45	111·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·—	92·20
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·70	77·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·50	228·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·50	228·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·10	93·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·75	93·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·—	90·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	141·80	147·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	256·50	259·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·70	94·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·—	305·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	285·50	291·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·95	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·35	98·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·90	98·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·25	88·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·25	103·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	33·25	42·25
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	537·—	547·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	190·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	105·—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	92·—	98·—
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	88·—	94·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	56·—	62·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	69·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	260·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·25	328·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4046·—	4051·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675·50	676·90
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	865·—	866·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	783·—	787·—
Gal. banku hip. 200 zł.	685·—	687·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	469·—	472·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	537·50	538·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1901·—	1911·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	639·50	640·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	290·—	293·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	287·—	288·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5160·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1148·—	1153·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	768·—	770·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	815·—	825·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	782·60	783·60
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2635·—	2645·—
Schodnicy 500 kor.	503·—	513·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	365·—	367·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	236·—	240·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·07	240·32
Paryż za 100 franków	94·95	95·10
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·25	254·25
Niemieckie banki	117·30	117·52
Włoskie banki	94·52½	94·67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·30	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·04
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·53½	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 424/3 (1365 2—3)

Obwieszczenie.

W drodze publicznej pisemnej licytacyi nastąpi zabezpieczenie ewentualnie podzielnej dostawy dwóch garniturów, składających się każdy: z walca parowego do ugniatania szutru ze zmiennem obciążeniem ogólnej wagi około 19 ton, wozu mieszkalnego i rekwizytowego, beczkowozu do skrapiania i pługa do wzruszania pokładu drogowego przeznaczonych dla c. k. funduszu drogowego.

Oferty należycie sporządzone i ostemplowane, zawierające potrzebne rysunki, opisy i wykazy inwentaryczne, w których podać należy pojedyncze ceny z dostawą do miasta Lwowa w miejsce 3 km. od dworca głównego kolei żelaznej oddalone, należy wnosić opieczętowane i zaopatrzone napisem: „oferta na dostawę walca parowego z przynależnościami", lub przesłać pocztą do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 24 lutego 1911 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b., przyczem oferentom wolno uczestniczyć. Oferty mają obejmować wszystkie przedmioty należące do jednego garnituru.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią szczegółowe i ogólne warunki dostawy.

Czas dostawy oznaczono na 17 tygodni. Przyznanie dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo robót publicznych najpóźniej do końca marca 1911 r.

Złożenia wadyum się nie żąda, kaucya na roczną gwarancyę wynosząca 5 prc. oferowanej kwoty zostanie strącona przy wypłacie należytości.

C. k. Ministerstwo robót publicznych zastrzega sobie swobodny wybór między wniesionemi ofertami.

Wytwory pochodzenia obcokrajowego nie będą przyjęte.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy leżą dla przeglądu stron w Departamencie budowy dróg i mostów c. k. Namiestnictwa, a poszczególne ich egzemplarze mogą być o ile zapas starczy oferentom udzielane, względnie przesłane bezpłatnie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1911.

L. cz. E. 609/10 (9) (1511 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Pisiewicza, adwokata w Zatorze, odbędzie się dnia 15 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętej.

Licytacya odbędzie się w ten sposób, że najpierw sprzedane zostaną pojedynczo:

1. pg. 3132 oceniona na 1948 kor. 25 hal.;

2. pgr. 3131, 3130, 3129 ocenione na 2048 kor. 32 hal.;

3. pg. 4484, 3128, 3125 ocenione na 3820 kor. 50 hal.;

4 pg. 3122, 3121, 496, 4491, 495 ocenione na 2703 kor.;

5. pg. 574, 493, 491, 490/1, pb. 12, 13 i 574, ocenione na 2418 kor., a potem ewentualnie cała realność, oceniona na 12.938 kor. 7 hal.

Skoro tylko z licytacyjnej ceny najwyższej oferty pierwszej parceli, albo którejkolwiek grupy parcel pretensye wierzyciela popierającego, jakoteż pretensye poprzedzających go hipotecznie uprawnionych, tudzież pretensye posiadające ustawowe prawo zastawu albo prawo pierwszeństwa zostaną pokryte, udzielonem zostanie nabywcy przybicie targu, a dalszą licytacyę wstrzyma się na wniosek lub z urzędu.

Do licytacyi całego ciała hipotecznego przyjdzie wówczas tylko, jeżeliby z powodu nieznalezienia pokrycia wszystkie parcele wraz z budynkami musiały być licytowane.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1298 kor. 84 hal., ad 2 1365 kor. 56 hal., ad 3. 2546 kor., ad 4. 1802 kor., ad 5. 1612 kor., co do całej realności 8624 kor. 40 kor.; poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 2574/10 (5) (1560)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności 3/4 lwh. 1072 gminy Lipica górna obejmującego pgr. lk. 3991/2.

Cena najniższej oferty wynosi 750 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 10 stycznia 1910.

L. VIII. b. 1124/4 (64) (1466 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia materyału drzewnego do budowy mostu gospodarczego na Sole w klm. 44 484 między Starym Żywcem a Zarzeczem odbędzie się dnia 23 lutego 1911 r. o godzinie 12 w południe czas średnio-europejski w biurze c. k. kierownictwa regulacyi Soły w Żywcu publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość i gatunki oraz jakość potrzebnego materyału budowlanego wynosi w przybliżeniu 780 mb drzewa dębowego krągłego, 2240 mb. drzewa świerkowego krągłego, 3350 mb. dyli świerkowych, 2270 mb. połówek pni świerkowych

Przybliżona ogólna wartość powyższego materyału wynosi według cen fiskalnych około 15 000 koron.

Powyżej podana dostawa materyałów budowlanych ma być uskuteczniona w ter minach, które oznaczy w swoim czasie c. k. kierownictwo regulacyi Soły w Żywcu, ukończoną jednak najpóźniej do końca czerwca 1911 r.

Powyższa ilość materyałów może być w razie potrzeby zwiększoną o 10 prc. a przedsiębiorca będzie obowiązany zastosować się do tego i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy ogółowe i szczegółowe, dokładny wykaz zapotrzebowania mate ryałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. kierownictwie regulacyi Soły w Żywcu gdzie również wnieść należy do godziny 12 w południe w oznaczonym dniu rozprawy ofertowej sporządzoną według przepisanego wzoru i zaopatrzoną znaczkiem stemplowym za 1 kor. oraz we wadyum 1500 (tysiąc pięćset) koron, w gotówce lub w wartościowych papierach pupilarnych.

W ofercie mają być podane w cyfrach i słowach ceny jednostkowe wyszczególnionego w wykazie materyału.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy nie będą wcale przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo nieopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nastepnie nie sporządzone ściśle według przepisanego wzoru lub opiewające na częściową dostawę nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 stycznia 1911.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się dostarczyć w terminie przez c. k. kierownictwo regulacyi Soły w Żywcu oznaczyć się mającym materyał dębowy i świerkowy do budowy mostu na Sole między Starym Żywcem a Zarzeczem pod warunkami podanymi w obwieszczeniu z daty 12 stycznia 1911 L. N. VIII. b. 1124/4 (64) ex 1910 po cenach jednostkowych wyszczególnionych w załączonym przezemnie (nas) własnoręcznie podpisanym wykazie . . . .

. . . .

Warunki ogólne szszegółowe są mi (nam) znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

. . . . dnia . . lutego 1911.

Podpis.

L. N. IX. b. 2481/149 (1364 2—3)

Obwieszczenie.

W drodze publicznej pisemnej licytacyi nastąpi podzielne zabezpieczenie dostawy kilku walców drogowych poruszanych siłą konia.

Oferty należycie sporządzone i ostemplowane, zawierające potrzebne opisy, rysunki i wykazy inwentaryczne, a opiewające na jeden walec loco wagon kolejowy na stacyi w Krakowie należy wnosić opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę walca konnego", lub przesłać pocztą do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 24 lutego 1911 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b, przyczem wolno uczestniczyć oferentom względnie osobom przez tychże upoważnionym.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią: powyższe obwieszczenie, oraz ogólne i szczegółowe warunki.

Termin dostawy oznaczono na 12 tygodni.

Przybicie nastąpi przez c. k. Namiestnictwo po porozumieniu z c. k. Ministerstwem robót publicznych najpóźniej do końca marca 1911.

Złożenia wadyum się nie żąda, kaucya zostanie utworzona przez strącenie 10 prc. z należytości.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie swobodny wybór między wniesionemi ofertami, oraz prawo swobodnego rozdzielenia dostawy, względnie niezrobienia użytku z żadnej z wniesionych ofert bez obowiązku podawania powodów.

Fabrykaty obcokrajowe nie będą uwzględnione.

Dokumenty licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych przeglądane w Departamencie IX. b., względnie na życzenie oferentów przesyłane im za darmo, lecz nie opłacone pocztą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1911.

L. cz. E. 3752/10 (6) (1397 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 marca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro l. 9 licytacya realności wyk. hip. 1071 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 809 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 404 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, l. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. E. 1087/10 (5) (1593 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa odbędzie się dnia 17 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 696 księgi grunt. gm. kat. Medyń, składającej się z 1 parceli bud. i z 1 parceli gruntowej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 366 koron.

Najniższa cena wynosi 244 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce nienia itd.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Nowesioło, dnia 21 grudnia 1910.

L. c. E. 1186/10 (7) (15994 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Podwołoczyskach zastąpionego przez dyrektora Józefa Gelbtucha odbędzie się dnia 20 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Nowemsiole licytacya realności obj. lwh. 108 księgi grunt. gm. kat. Skoryki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 3 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Są dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 2772/10 (4) (1530)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 726 ks. gr. gm. Brzeżany dłużnika Ignacego Moskwy własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z bramy wjazdowej, słupa dębowego z latarnią i pompą, sztachetów, 18 sztuk okien. 12 sztuk kluczy, parkanu sztachetowego, sztachetów, baryery i altanki.

Wartość nieruchomości tej wystawionej na licytacyę, jest oszacowana na 16.000 kor., przynależności zaś ocenione są na kwotę 894 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 8447 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. E. 583 9 (13) (1486)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Obadie Silber odbędzie się dnia 15 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 1/3 części ciała lwh. 74 kg. Rabe objętego (las w Rabem).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.061 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 16 042 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 7 lutego 1911.

L. cz. E. 4705/10 (1583)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana w Kałuszu, odbędzie się dnia 27 lutego 1911 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 260 gm. Siwka kałuska w 12 48 częściach Altera Hochmana, w 14/48 Józefa Melnyka, 2/48 Berischa Beera, w 6/48 Paraski z Kocanów Hnatyszyn, zaś 7/48 Józefa i Maryi Łytwynów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę est oceniona na 1845 kor, przynależności zaś na 1230 kor.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kałusz, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. E. 1104/10 (5) (1512)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 marca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności obj. lwh. 1153 i 1930 ks. gr. gm. kat. Zbaraż wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 1390 kor.

Najniższa cena wynosi 695 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 24 grudnia 1910.

L. cz. E. 1111 10 (1379)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Siegla, kupca w Cieszanowie, odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 312 ks. gr. gm. Ruda różaniecka składającej się z pbud. 111, 346 i gr. 521, 522/1, 523, 1788/2 i realności objętej lwh. 767 gm. Ruda różaniecka składającej się z pgr. 1433, 1434/2, 1434/3, 1437/2.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to lwh. 312 ks. gr. gm. Ruda różaniecka na 1395 kor. 10 hal., zaś 777 gm. Ruda różaniecka na 256 kor.

Najniższa cena wynosi 930 kor. 68 hal. realności lwh. 312 gm. Ruda różaniecka zaś 170 kor. 68 hal realności lwh. 767 gm. Ruda różaniecka, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz E. 3067/10 (3) (1586)

Edykt.

Dnia 20 lutego 1911 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya 32/56 części realności lwh. 46 ks. gr. gm. Laskowa objętej.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 18.203 kor. 69 hal., wartość przynależności na 880 kor.

Najniższa cena wynosi 12.136 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. E. 2336/10 (1574)

Edykt licytacyjny.

W dniu 16 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Szczyrk.

Nieruchomość ta oceniona na 12.353 kor.

Najniższa cena wynosi 8235 kor. 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 27 stycznia 1911.

L. cz. E. 161/10 (11) (1569)

Edykt licytacyjny.

Na dobrowolne żądanie Stefana Rafała Stanisława Feliksa hr. Badeniego, właściciela dóbr w Witkowie nowym zastąpionego przez adwokata dr. Ciska w Radziechowie odbędzie się dnia 6 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya parceli bud. 142 objętej lwh. 468 majętności tabularnej Obrotów wraz ze stojącym na tej parceli młynem wodnym, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 730 kor.

Najniższa cena wynosi 730 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I

Złoczów, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz. 4628/10 (8) (1589)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Ertrachtera odbędzie się dnia 17 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności objętej lwh. 15 gm. Weleśnica dolna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4042 kor.

Najniższa cena wynosi 2697 kor. 67 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna 6 lutego 1911.

L. cz. E. 1359/10 (2) (1584)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Jado, kupca w Busku, odbędzie się dnia 14 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya realności objętej lwh. 115 ks. grt. gm. Streptów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2004 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 1337 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. E. 556/10 (6) (1582)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Zończyka w Krakowie, zastąpionego przez p. dr. Michała Danielaka, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 18 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya całych realności lwh. 464 i 476 ks. gr. gm. Jordanów objętych wraz z przynależnościami składającemi się ze studni murowanej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8589 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 5726 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E 1199/10 (9) (1601)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lutego 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya 7/10 części realności objętej lwh. 1286 ks. gr. gm. Niestanice zobowiązanego Abrahama Notowicza własnych składającej się z parcel gruntowych lkat. 3871/21 (łąka) o powierzchni 15 ar. 02 m.², 3871/22 (łąka) o powierzchni 4 ar. 97 m.² i 2873/102 (las zalesiony młodą sośniną) o powierzchni 37 ar. 94 m.².

Nieruchomość ta a to 7/10 części realności objętej lwh. 1286 ks. gr. gm. Niestanice wystawione na licytacyę są ocenione na 156 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 104 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. IV. 1088/10 (20) (1535)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 1080 ks. gr. Stryj położonej przy placu Targowica składającej się z domu parterowego drewnianego, budynku gospodarczego i parceli gruntowej.

Wartość szacunkowa wynosi 4554 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie 2277 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 74/10 (7) (1472)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Abrahama Neumana w Leżajsku odbędzie się dnia 6 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 licytacya 3/18 części dóbr tabularnych Nowica objętych wykazem hipotecznym l. 47 ks. tabularnej Barucha Mojżesza 2 im. Wachsmana, Dawida Wachsmanna i Meilecha Berla 2 im. Wachsmanna po 1/18 części własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5623 kor. 17½ hal.

Najniższa cena wynosi 3748 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Nabywca przyjmuje bez policzenia na cenę kupna ciężary rzeczowe i służebności, zaintabulowane w pozycyach trzeciej, piątej i dziewiętnastej karty ciężarów tej nieruchomości.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23 stycznia 1911.

(1609 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 6.

Licytacye:

Poniedziałek 20 lutego 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: farby i essencye, 52 dywanów, skóry, maszyna do pisania, kawa, żelazo sztabowe, kowadła, blacha cynkowa, rury wodociągowe, konfekcya męska, towary damskie modne, materye, różne towary modne i bielizna.

Wtorek 21 lutego 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: dywany perskie, lichtarze srebrne, hafty, portyery, fortepian, kilimy, dywany, obrazy, kasa, obraz olejny, maszyny do pisania, różne meble.

Środa 22 lutego 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, garderoba damska, pierze, maszyna do pończoch, pianino, maszyna do szycia, mąka, maszyny introligatorskie, różne książki i broszury, oraz różne meble.

Czwartek 23 lutego 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 5 fortepianów, maszyna do szycia, rogi jelenie, obrazy, 5 maszyn do szycia, dywany, sztuczne zęby, maszyny introligatorskie oraz różne meble.

Piątek 24 lutego 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 3 fortepiany, obrazy, dywany, meble, rower, gramofony, garderoba męska, kasa, prasa, urządzenie telefon, srebro, zegary, konfekcya męska i różne meble.

Sobota 25 lutego 1911 od 10 do 12 godz. przed południem, względnie od 4 do 8 wieczorem: broń, dywan, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż z wolnej ręki:

1 trier blaszany patentu Grymczewskiego oraz 1 aparat ręczny do gaszenia ognia. Obydwa te przedmioty mogą być sprzedane razem za łączną kwotę 9 (dziewięć) koron.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 lutego 1911.

L. cz E. 1047/10 (5) (1228)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku odbędzie się dnia 10 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya a) 1/4 części realności lwh. 1138, b) 1/8 realności lwh. 277 gm. Łętownia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na: ad a) 550 kor., ad b) 8 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 367 kor., ad b) 6 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz. E. 2836/10 (4) (1529)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Brzeżanach licytacya:

1. połowy realności obj. lwh. 1336 ks. gr. gm. Narajów;
2. całej realności obj. lwh. 1398 ks. gr. gm. Narajów;
3. 2/3 części realności obj. lwh. 134 ks. gr. gm. Narajów wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków wiejskich znajdujących się na pb. 667 wchodzącej w skład realności obj. lwh. 134 gm. Narajów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. połowa lwh. 1336 gminy Narajów na 1408 kor. 96 hal., 2. całej lwh. 1398 gminy Narajów na 200 kor., 3. 2/3 lwh. 134 gminy Narajów na 1665 kor. 28 hal., z przynależnościami łącznie dłużnika Fedka Bojko syna Kuźmy własnych.

Najniższa cena wynosi: 1. za połowę lwh. 1336 gm. Narajów 938 kor. 31 hal., 2 za cały lwh. 1398 gm. Narajów 133 kor. 34 hal., 3. za 2/3 lwh. 134 gm. Narajów 1110 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 931/10 (1623)

Na żądanie Pinkasa Brandstättera w Brzesku, odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 366 gm Uszew składającej się z gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1028 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 685 kor. 44 hl., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 29 grudnia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 24/11 (2) (1549)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 396 czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" z dnia 6 lutego 1911 pod tytułem: „Polak czlen russkoj Gosud. Dumy wo Lwowi" od „A wże priamo" do końca zawiera znamiona występku z § 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 6 lutego 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 lutego 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (1527 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku spadkowego dnia 8 sierpnia 1910 we Lwowie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłego ś. p. Karola Poppa c. k. kapitana 35 pułku obrony krajowej w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Dręgiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Władysława Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 14 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 10 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 22 marca 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, poli kwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniomych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 9 lutego 1911.

Konkursa.

(1467 3—3)

Konkurs.

Gmina izraelicka wyznaniowa w Limanowej rozpisuje konkurs na posadę rabina w Limanowej z płacą roczną 1000 kor.

Podwyższenie płacy nie wykluczone.

Uboczne dochody nie liczą się do stałej płacy.

Reflektanci mogą wnieść swoje podania z świadectwami przepisom ustawy z 21 marca 1890 Dz. u. p. Nr. 57 odpowiadającemi, do ostatni go marca 1911 na ręce przełożonego gminy.

Gmina izraelicka wyznaniowa w Limanowej.

Przełożony gminy:
L. Selinger.

L. 2037 (1369 2—3)

Konkurs.

Na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie obwodowym w Wadowicach ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 28 lutego 1911.

Podania kompetencyjne należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 7 lutego 1911.

L. 351 (1367 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę rachmistrza Wydziału powiatowego z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywalnym w kwocie 300 koron i prawem do 5 czteroleci w wysokości po 10 prc. płacy.

Warunki:

1. ukończone gimnazyum,
2. złożony z dobrym skutkiem egzamin z rachunkowości państwowej,
3 co najmniej trzyletnia praktyka w dziale rachunkowości w Wydziale powiatowym, w Wydziale krajowym, c. k. Namiestnictwie lub c. k. Dyrekcyi skarbu,
4. dokładna znajomość języków krajowych w słowie i piśmie.
5. nieprzekroczony 40 rok życia,
6. zupełnie dobry stan zdrowia, stwierdzony szczegółowem świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego,
7. uregulowane stosunki materyalne.

Posada będzie nadaną prowizorycznie. Stałe nadanie posady (stabilizacya) nastąpić może dopiero po 2-letniej zadowalniającej służbie i dobrej aplikacyi.

Objęcie posady nastąpić powinno w czasie między 1 a 15 marca 1911. Oznaczenie innego terminu nastąpić może za porozumieniem z Wydziałem powiatowym.

Emerytura zapewniona na mocy statutu, zatwierdzonego przez Wydział krajowy.

Do podań dołączyć należy opis życia z podaniem rodzaju dotychczasowej praktyki, potwierdzony przez przełożoną władzę ubiegającego się, tudzież oryginalne dokumenty, stwierdzające powyżej podane kwalifikacye.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 25 lutego 1911

Każdy z wymaganych warunków uważa się za główny.

Na prośby o bliższe wyjaśnienia nie będzie się odpowiadać pisemnie.

Informacyi ustnych udziela się w godzinach przed południowych.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 4 lutego 1911.

Prezes:
Onyszkiewicz.

L. 1873/IV. (1436 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora gimnazyum akademickiego we Lwowie, ewentualnie innego zakładu równorzędnego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnym do emerytury w myśl ustawy z 19 września 1898 Nr. 173 Dz. p. p. i z 24 lutego 1907 Nr. 55 Dz. p. p. mieszkanie w naturze, względnie odpowiednie relutum i połowa dodatku aktywalnego.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 marca 1911 do Prezydyum Rady szkolnej krajowej.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, 1 lutego 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski, w. r.

L. 310 (1517 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi przy katedrach statystyki budowli i budowy kolei żelaznych II. w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 marca 1911.

Do tej posady przywiązane są normalne pobory sług państwowych unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania wystosowane do c. k. Namiestnictwa przesłać wprost lub za pośrednictwem władzy przełożonej na ręce Rektoratu przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:

1. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie,
2. uzdolnienia fizycznego,
3. nieprzekraczalnego wieku 40 lat,
4. nieskazitelnego zachowania się (świadectwo moralności),
5. dotychczasowych zajęć,
6. uzdolnienia w zakresie ślusarstwa konstrukcyjnego.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. k względnie c. i k. armii zaopatrzeni certyfikatem uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.

We Lwowie, dnia 8 lutego 1911.

Rektor: Dr. Thullie m. p.

L. 384/911 (1366 1—3)

Konkurs.

Wskutek uchwały Rady gminnej z dnia 25 stycznia 1911 l 188 ogłasza się konkurs na posadę lekarza miejskiego a zarazem oglądacza zwłok w Kosowie z połączoną gminą Manastersko z płacą 2000 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza miejskiego musi posiadać oprócz dostatecznej fizycznej zdolności w sposób przepisany § 7 rozporządzenia wykonawczego Dz. ust. kr. Nr. 82 z roku 1891 następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5, praktykę najmniej 2 letnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Obowiązki lekarza miejskiego określone są szczegółowo w instrukcyi zawartej w załączniku A. rozporządzenia wykonawczego Dz. ust. kraj. Nr. 82 z roku 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym do § 14 powołanej wyżej ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. i w dodatkowem rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa z dnia 12 czerwca 1897 l. 34.541.

Nadmienia się wreszcie, że przy szpitalu tutejszym wakuje miejsce sekundaryusza, które ewentualnie objąć by można. Posada nadaną będzie na razie tymczasowo.

Termin podania do 3 marca 1911.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce Zwierzchności miejskiej w Kosowie.

Kosów, dnia 5 lutego 1911.

Burmistrz:
Stanisław Bursa.

Do l. 2460 ex 1910 (1553)

Konkurs.

Magistrat miasta Rohatyna rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza połączoną z prowadzeniem kontroli kasy miejskiej.

Do posady tej przywiązaną jest płaca sekretarza w kwocie rocznej 1600 kor., zaś płaca kontrolora kasy miejskiej (500) pięćset koron.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, po roku zaś wymogom odpowiadającej służby nastąpić może stabilizacya, przyczem umówioną zostałaby kwestya dodatków pięcioletnich ewentualnej płacy emerytalnej względem pensyi wdowiej i sierocej.

Dla sekretarza wymaganą jest kwalifikacya określona rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 r. Dz. u. kr. Nr. 88, tudzież egzamin z rachunkowości państwowej z powodu, iż sekretarz prowadzić ma kontrolę kasy miejskiej.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do tut. Magistratu w terminie do końca lutego 1911.

Podania nie odpowiadające warunkom niniejszego konkursu nie będą wcale pod rozwagę wzięte i zostaną zaraz zwrócone.

Rohatyn, dnia 8 lutego 1911.

Wiceburmistrz:
Rosołowski.

L. Prez. 25.520 (1550)

Konkurs.

W c. k. Urzędzie depozytów cywilnosądowych we Lwowie posada praktykanta z z adjutum rocznych 600 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, że z pomyślnym wynikiem złożyli egzamin dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej albo też ukończyli szkołę handlową, oraz dołączyć do podania rewers sustentacyjny.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić najpóźniej do dnia 12 marca 1911 w Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 9 lutego 1911.

L. 402 (1610)

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więźniów 1. kat goryi płac ze systemizowanymi poborami a nadto umundurowaniem i porcyą chleba (840) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. Wrazie nie złożenia tego egzaminu następuje bezzwłoczne uwolnienie ze służby, Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są do tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 15 marca 1911.

Stanisławów, dnia 11 lutego 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. tab. 3532/10 (1373 3—3)

Edykt.

W stanie biernym należących niegdyś do Estery Oster części realności pod l. k. 40 w Przemyślu położonej, obecnie lwh. 255 gminy Przemyśl objętej, gminy miasta Przemyśla własnej, zaintabulowaną została dnia 28 lutego 1846 w wykonaniu uchwały z dnia 31 stycznia 1846 przez Esterę Oster uzyskanej suma 25 złotych reńskich mon. konw. na rzecz Freidy Oster małoletniej córki Samsona Ostera, która to suma dotąd na powyższej realności ciąży jak poz. l. 1.

Gdy od czasu wpisu powyższej wierzytelności hipotecznej już więcej niż 50 lat upłynęło, wierzycielka Freida Oster jest z miejsca pobytu niewiadomą i nie może być odszukaną, zaś w ciągu wzmiankowanego zwyż 50-letniego okresu czasu na poczet powyższej sumy wierzycielka nic nie otrzymała ani wogóle z praw swoich nie korzystała, przeto na żądanie gminy miasta Przemyśla jako właścicielki lwh. 255 wdraża się amortyzacyę i wzywa się Freidę Oster córkę Samsona, aby w ciągu roku t. j. do 1 marca 1912 swe roszczenia w tutejszym sądzie zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu na żądanie gminy miasta Przemyśla orzeczona będzie amortyzacya na wstępie opisanego wpisu hipotecznego i zarządzone zostanie wykreślenie tego wpisu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 25 stycznia 1911.

L. 1656/pr. (1468 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w autonomicznym powiecie starosamborkim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 marca, dla grupy gmin miejskich na 29 marca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 30 marca, dla grupy większych posiadłości na 31 marca 1911.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie starosamborskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lutego 1911.

L. cz. C. III. 47/11 (1) (1455 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Włodzimierza Nawrockiego w Niemirowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Bronisława Zasławskiego w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 524 kor. i 17 kor. 80 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 lutego 1911 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się pana dr. Henryka Rosenberga adw. w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 6 lutego 1911.

L. cz. C. III. 48/11 (1) (1456 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Włodzimierza Nawrockiego w Niemirowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Bronisława Zasławskiego w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 460 kor. i 18 kor. 85 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 lutego 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Henryka Rosenberga adw. w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 6 lutego 1911.

L. cz. C. III. 40/11 (2) (1575)

Edykt.

Przeciw Romanowi Fiedorowi w Kamesznicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Białej przez Powiatowe Towarzystwo w Białej pozew o 290 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 21 lutego 1911 o godz. 10·30 rano w tutejszym sądzie, sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Tomasza Fiedora w Kameszni-cy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 28 stycznia 1911.

L. XVII. 1627/13.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13. lutego 1911 l. XVII. 1627/13 o zarządzeniach król. pruskiego prezydenta Rządu w Opolu z powodu pryszczycy w Austro-Węgrzech.

Król. pruski prezydent Rządu w Opolu wydał pod dniem 31. grudnia 1910 następujące zarządzenie:

„Wskutek zarządzenia Pana Ministra rolnictwa domen i lasów znosi się wydany dnia 10. września 1910 zakaz wprowadzania nieopakowanego siana, nieopakowanej słomy i nieopakowanej sieczki z Austro-Węgier tylko o tyle, o ile takie siano i t. d. służy jako materyał do opakowania posyłek towarowych Jako „opakowanie“ uważać należy zarówno zewnętrzną osłonę, jakoteż i potrzebne wypełnienie próżnej przestrzeni między pojedyńczemi sztukami posyłki“.

To podaje się do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do obwieszczenia z 13. września 1910 l. XVII. 8976.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. lutego 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. XVII. 1422/13.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 11. lutego 1911 l. XVII. 1422/13 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 1. lutego 1911 l. XVII. 1421/8, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 31. stycznia 1911 L. $\frac{2341}{546}$ pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny co następuje:

1) Z powodu panującej pryszczycy zakazuje się wprowadzania zwierząt racicowych do Galicyi z powiatów: Banjaluka, Bilek, Bihač, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Krupa, Bos. Novi, Bos. Petrovac, Brčka, Bugojno, Cazin, Dervent, Fojnica, Gacko, Glamoč, Gračanica, Gradačac, Kladanj, Kotor Vaŕos, Livno, Lynbuški, Mostar, Nevesinje, Prijedor, Rogotica, Sanskimost, Sarajevo, Tešanj, Travnik, Trebinje, Tuzla, Visoko, Višegrad, Vlasenica, Zenica, Zvornik, Žepče i Županjac;

2) z powodu panującej ospy owczej zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z powiatu Bjelina;

3) z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicyi z powiatów: Banjaluka L., Bihač, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Krupa, Bos. Novi, Bos. Petrovac, Brčka, Bugojno, Cazin, Dervent, Fojnica, Gacko, Gradačac, Jajce, Kotor-Varoš, Livno, Ljubuški, Maglaj Mostar (kraj), Prijedor, Sarajevo, Tuzla L., Vacar-Vakuf, Visoko, Zenica, Zvornik, Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. lutego 1911.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. C II.. 33/11 (1) (1499)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Rębiszowi, Agnieszce Rębiszowej, Rozalii z Rębiszów Wójcikowej w Komorowie, małoletnim Maryannie, Agnieszce, Rozalii, Stanisławowi i Anieli Magdom przez i do rąk ojca Jakóba Magdy w Ostrowach baranowskich i niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Rębiszowi wniosła Anna z Rębiszów Wójcikowa włościanka z Komorowa Nr. 60 skargę o część dziedzictwa

Rozprawa odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Rębisza ustanawia się kuratorem pana adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 1 lutego 1911.

L. cz. E. 2451/10 (2) (1540)

Edykt.

W postępowaniu licytacyjnem Eisiga Kaufmana przeciw Jakóbowi Bąkowi i spół. o 190 kor., ustanawia się celem strzeżenia praw Jana Machały i Maryi Machałowej jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego z dnia 19 sierpnia 1910 liczba czyn. E. 2451/10 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. dr. Stanisława Łojasiewicza w Mielcu.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki jego interes nie przestanie wymagać zastępstwa,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 21 października 1910.

L. cz. C. II. 60/11 (1) (1608)

Edykt

Przeciw Janowi i Katarzynie małż. Workom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Mojżesza Goldbergera w Sporyszu pozew o 503 kor. 56 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 lutego 1911 o godz. 9·30 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Kornickiego adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 9 lutego 1911.

L. cz. C. III. 21/11 (1) (1602)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Hirscha Leidnera z Glinika, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Samuela Leidnera pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lutego 1911 o godz. 10 30 rano, Nr. b. 39

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana Izaaka Friedmana w Wielopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 26 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 99/11 (1) (1534)

Edykt.

Przeciw Judzie Brauner z Chrzanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Cohn & Liebeskind w Krakowie pozew o 919 kor. 81 hal zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się au dyencyę do rozprawy na dzień 6 lutego 1911 o godz. 1 30 po poł. w gmachu obok kościoła św. Piotra I. p., sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Judy Braunera ustanawia się p. dr. Joachima Grossa adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Judę Braunera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5 lutego 1911.

L. cz. C. II. 58/11 (1) (1591)

Edykt.

Przeciw Icie Małce 2 im. Pomeranz poprzednio w Jeżowem zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Nechę Lieblich pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 8 lutego 1911 o godzinie 9 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Ity Małki 2 im. Pomeranz ustanawia się p. Karola Zagułę wójta w Jeżowem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Itę Małkę 2 im. Pomeranz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 1 lutego 1911.

L. cz. C. I. 35/11 (1) (1548)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Sołdan synowi Łucia z Hnizdyczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Ludowe Towarzystwo kredytowe w Rozdole pozew o zapłatę 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 lutego 1911 o godz. 8 30 rano w tut. sądzie b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Sołdana s Łuca ustanawia się p. dr. Chęcińskiego adw. w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 26 stycznia 1911.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 12/10 (3) (892 2—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Michała Maciasza w Ostrowsku.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Kozła w Ostrowsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. L. VIII. 9/10 (7) (893 2—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Sutora z Rakicin.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Gracza w Rokicinach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Tyczyn, dnia 4 września 1910.

L. cz. L. I. 8/10 (4) (844 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Walentego Batkiewicza w Nowym Targu.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Batkiewicza w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. P. VI. 70/10 (1011 2—3)

Za marnotrawcę uznano Michała Lewickiego Iwana z Tarnowicy leśnej.

Kuratorem jego ustanowiono Jakowa Hołowińskiego z Tarnowicy leśnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nadwórna, 11 sierpnia 1910.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 340/III. 4 (1554)

Uzupełnienie

do w Nr. 29 z dnia 7 lutego 1911 ogłoszonego rozpisania dostawy rur dla 2-giego wodociągu rurowego w stacyi Stanisławów.

Do wymienionej dostawy mogą być oprócz podanych rur lanych i Mannesmannowskich rur stalowo mufowych (Mannesmannstahlmuffenrohre) także i stalowo mufowe, jakoteż spawane na zakładkę rury mufowe ze stali lub żelaza zlewnego.

W tym wypadku ma oferent podać następujące daty zaoferowane. Grubość ścian, wytrzymałość materyału w pełnym przekroju jakoteż w miejscu spawanem, próba na ciśnienie, długość pojedynczej rury, sposób robienia i układania rur, sposób tworzenia wzmocnionych kończyn muf, jakoteż sposób asfaltowania i izolacyi tychże rur.

Stanisławów, w lutym 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 262 (1) IV. ex 1911. (1518)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza w drodze rozprawy ofertowej oddać dostawę następujących maszyn i urządzeń warsztatowych a mianowicie:

A. Dla warsztatów w Nowym Sączu:

2 tokarki pociągowe (Egalisierbank),
1 szlifierkę do ostrzenia noży dla heblarek drzewnych,
1 podwójną szlifierkę do szlifowania armatur z motorem elektrycznym,
1 garnitur dźwigarów z motorami elektrycznymi do dźwigania lokomotyw o wytrzymałości 60 t,
1 przewoźną elektryczną wiertarkę,
1 elektryczną wiertarkę przenośną,
1 maszynę do wyginania blachy,
1 przyrząd do odbijania kamienia wodnego z kotłów za pomocą zgęszczonego powietrza,
2 pojedyncze ogniska kowalskie,
3 małe motory elektryczne do poruszania maszyn do szycia,
1 gwinciarkę do sprzęgieł wozowych,
1 tokarkę do regulowania czopów przy kołach lokomotyw.

B. Dla warstatów w Podgórzu-Płaszowie:

1 tokarkę do obtaczania kół lokomotyw z motorem elektrycznym.

Bliższe postanowienia, zawierające dokładne opisy powyższych przedmiotów, jak również dotyczące ogólne i szczegółowe warunki, na podstawie których ma nastąpić dostawa, można otrzymać w wymienionej c. k. Dyrekcyi w oddziale dla spraw warstatowych bezpośrednio, lub za nadesłaniem porta za przesyłkę.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako wadyum kaucyę 5% wartości dostawy.

Oferty na wyżej wymienione dźwigary należy wnieść oddzielnie od innych przedmiotów na osobnym formularzu ofertowym.

Ceny ofertowe mają być podane w walucie koronowej za jedną sztukę wraz z należytościami patentowemi, opakowaniem, załadowaniem i opłatą do stacyi dostawy Nowy Sącz, względnie Podgórze-Płaszów.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane; w ofercie należy uwidocznić miejsce wyrobu.

Rysunki muszą być dodane i odpowiadać art. 3 szczegółowym warunkom dla dostawy maszynowych urządzeń warsztatowych (B. H. Form. Nr. 97, Aufl. 1910)

Oferty należycie ostemplowane z dołączeniem dokładnych rysunków i opisów oferowych przedmiotów, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę maszynowych urządzeń“, należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie najdalej do dnia 8 marca 1911 godz. 10 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w wymienionej c. k. Dyrekcyi na tym samym dniu o godz. 12 przed południem, każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż wolno być przy tem obecnym.

Oferenci są związani ofertami swoimi do 1 lipca 1911.

Oznajmia się wyraźnie, że podpisana c. k. Dyrekcya pomimo wniesienia ofert nie może być zobowiązaną do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym terminie, lub nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

O przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert będą oferenci zawiadomieni pisemnie.

Oddanie dostawy nastąpi listem ugodowym.

Kraków, w lutym 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet
Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem. **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie, — referować będzie p Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, insektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoie współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — — — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecinne i dla młodych panienek otoczymy szczególną pieczą, **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nietylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

Robót ręcznych Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót.** Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Bezpłatne premium »TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI«. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTEPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE.

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Cały wagon mebli

a mianowicie: całych i pojedyńczych sypialń, jadalnie, salony, krzesła, łóżka, trymutki, umywalnie mahoniowe, jasionowe, cytrynowe, biurka, lustra, garnitury klubowe, pokoje męskie, psyche, salon biały styl Ludwika XVI. nadesłano w celu szybkiej sprzedaży do

Publicznej Hali aukcyjnej Lwów, ul. Sykstuska 32.

Wstęp wolny bez przymusu kupna.

Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

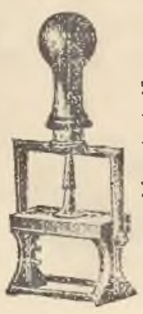
Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 **hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**, za zaliczką o **20 hal.** więcej.

Pracownia sukien damskich

„HELENA"

Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter,

wykonywa suknie damskie, wszelkie toalety balowe, wieczorkowe i ślubne **po cenach zupełnie niskich** wedle najnowszych żurnali.



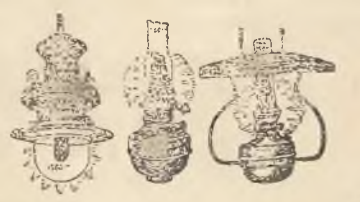
Tablice i napisy

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., tablice graniczne i drogowskazy dla Rad powiatowych, odznaki dla straży wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Inżynier Bolesław DMOROWSKI

Lwów, ul. Piekarska 3.



POLECA
jako
NOWOŚĆ

żarowe lampy

„Omega Radium"

o sile światła 180 świec dla oświetlania dużych sal, cukierni, klubów, sal ordynacyjnych, restauracyj i prywatnych pomieszkań.

Cenniki odwrotnie opłacone.

Lampy nasze są nieocenionej dobroci i niezawodne, przytem bardzo łatwe w użyciu. Używa się zwykłą naftę.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze nasiona

Godpodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne, Krzewy, Róże pienne i krzaczaste

oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa.
Towar doborowy. Ceny niskie. Cenniki i specyalne oferty wysyłam opłatnie.

E. FREEGE. — KRAKÓW.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Komisyom rewizyjnym, komisyom lustracyjnym

poleca się

przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro buchalteryjne

we Lwowie ul. Sokoła l. 4, I. piętro,

do przeprowadzenia lustracyi i rewizyi przez swych kierowników **zaprzysiężonych znawców sądowych dla spraw buchalteryi.**

Olbrzymie powodzenie

które w bardzo krótkim czasie zdobyło sobie w GALICYI piwo węgierskie ze słynnego w całym świecie browaru

POLGÁRI

w BUDAPESZCIE-STEINBRUCH jest najlepszym dowodem znakomitej jakości tego piwa i wogóle wyrobów wspomnianego browaru.



Zawiadamia się przytem P. T. Interesentów, że w miejscowościach w których dotąd jeszcze zastępców nie mamy, bardzo chętnie ich ustanowimy. Należy się tylko zgłosić z ofertą pod adresem:

Browar Polgári Lwów, Podzamcze.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.